

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś dodatek literacki.

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodn'ch.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Sprawa litewska na areopagu genewskim.

Delegaci radzą.

Genewa, 7. 12. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że wczoraj wieczorem odbyła się narada delegatów Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Japonii. Przewodniczył Chamberlain. Podczas tej narady nastąpiła wymiana zdań na temat szeregu ważnych zagadnień w dziedzinie polityki europejskiej. Przedewszystkiem zastanawiano się nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego.

Poufna narada delegatów.

Berlin, 7. 12. (Pat.) „Vossische Zeitung” w depeszy z Genewy stwierdza, że do ostatniej chwili nie było wiadomym, jakie mocarstwa wezmą udział w poufnej naradzie w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Dziennik twierdzi, że zasadniczo konferencja polityczna miała mieć charakter konferencji mocarstw lokalnych. Jedynie tylko Włochy miały czynić zastrzeżenia co do udziału w tej naradzie.

Porozumienie delegatów państw w sprawie konfliktu.

Wiedeń, 7. 12. (AW.) Pisma tutejsze, zamieszczając wiadomości swych korespondentów genewskich, podkreślają, że w konflikcie polsko-litewskim przyszło do zasadniczego porozumienia wszystkich państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów. Dalsze rokowania miały się odbyć dziś i jutro. Możliwe jest, że Marsz. Piłsudski i Waldemaras podpiszą odrębne protokoły już w piątek. Na sejm w marcu roku przyszłego polscy i litewscy delegaci mają zdać sprawę ze swych bezpośrednich rokowań co do podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Briland sprawozdawać w kwestii konfliktu.

Paryż, 7. 12. (Pat.) Według doniesień „Le Matin” z Genewy, jest rzeczą możliwą, iż Briland będzie wyznaczony na sprawozdawcę w kwestii konfliktu polsko-litewskiego.

Marsz. Piłsudski jedzie dziś do Genewy

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wyjazd Marszałka Piłsudskiego nastąpi prawdopodobnie dzisiaj. P. Marszałek wyjechał do Genewy pociągami Wiedeń-Bazylik w towarzystwie podpułk. Becka oraz naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołowińskiego.

Program prac ustalony.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Pp. Twardowski i Hermes doszli już do porozumienia w sprawie programu prac komisji mieszanych. Wobec tego dziś rozpoczyna się rokowania w trzech komatach. Na porządku dziennym znajdują się najczarniejsze kwestie sporne, tj. przede wszystkim traktat handlowy z Niemcami.

Zwyzka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej w N. Jorku.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) W tygodniu od 28. 11. do 3. 12. 1927 r. kurs polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w N. Jorku wynosił, a nowiciele notowano kursy następujące: kurs najwyższy 92 1/2 (w tygodniu poprzednim 92), najniższy 92 (w tygodniu poprzednim 92), ostatnio 92 1/2 (w tyg. poprzednim 92). Obroty 816 000 (w tyg. poprzednim 81 000).

Książka Węgra o gen. Bemie.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) Na półkach księgarskich ukazała się książka w języku węgierskim o generale Jósefie Bemie, napisana przez generała broni, barona Balasa, prezesa komitetu uczczenia generała Bema.

Obłudne stanowisko Waldemarasa. — Teraz prosi grzecznie o propozycje ze strony Polski.

Berlin, 7. 12. (PAT.) „Berliner Tageblatt” podaje z Genewy wywiad udzielony przedstawicielowi tego pisma przez Waldemarasa w sprawie ewentualnych zastrzeżeń Litwinów co do Wilna. Waldemaras oświadczył korespondentowi dziennika, że Litwa nie może zadowolnić się poczynieniem czysto platonicznego

zastrzeżenia. Litwa bowiem zdaniem Waldemarasa na podstawie traktatu z Rosją z r. 1920 ma tytuł prawny do Wilna (?), którego się nie wyrzeknie w zamian za platoniczne zastrzeżenie. Rozwiązanie tej sprawy może nastąpić tylko stopniowo, oświadczył Waldemaras. Może się uda doprowadzić do pewnego odprężenia. Zresztą w całej tej sprawie konieczne są ustępstwa ze strony Polski. Waldemaras oświadczył, że najniżej strona przeciwna musi Litwie poczynić pewne propozycje.

Dotychczas jednak żadnych konkretnych propozycji nie ma. Waldemaras ze swej strony oświadczył, że Litwa musi żądać od Polski zobowiązania się, że Polska obecnej sytuacji nie uważa za ostatecznie wiążącą pod względem prawnym. Waldemaras zakończył swój wywiad oświadczeniem, że nie odrzucił on propozycji przystąpienia do rokowań z Marszałkiem Piłsudskim, jeśli Marszałek poczyni mu jakieś propozycje.

„Berliner Tageblatt”, zamieszczając powyższy wywiad, dodaje do niego komentarz swego korespondenta genewskiego, w którym podkreśla, że stanowisko Waldemarasa w całym konflikcie jest w powyższym wywiadzie jasno określone. Także decyzja co do Wilna, powzięta przez radę ambasadorów, została przez Radę Ligi uznana tak, że obecnie Rada Ligi w tej sprawie nie jest kompetentna.

Bystras robi reklamę Waldemarasowi. Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Z Genewy Bystras, bywający tam posłem litewski Bystras, przywódca Chrześcijańskiej Demokracji, który w swoim czasie schronił się na Łotwie przed prześladowaniem rządu Waldemarasa, rozwił na terenie Genewy bardzo ożywioną działalność, występując w sposób stanowczy przeciwko Waldemarasowi.

Bystras robi reklamę Waldemarasowi. Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Z Genewy Bystras, bywający tam posłem litewski Bystras, przywódca Chrześcijańskiej Demokracji, który w swoim czasie schronił się na Łotwie przed prześladowaniem rządu Waldemarasa, rozwił na terenie Genewy bardzo ożywioną działalność, występując w sposób stanowczy przeciwko Waldemarasowi.

Bystras robi reklamę Waldemarasowi.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Z Genewy Bystras, bywający tam posłem litewski Bystras, przywódca Chrześcijańskiej Demokracji, który w swoim czasie schronił się na Łotwie przed prześladowaniem rządu Waldemarasa, rozwił na terenie Genewy bardzo ożywioną działalność, występując w sposób stanowczy przeciwko Waldemarasowi.

„Ultimatum” niemieckie w sprawie radiostacji katowickiej.

Prasa niemiecka Śląska Opolskiego donosi, że na skutek zażaleń główniej radiostacji, niemieckie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło się do polskiego Ministerstwa Poczt i Telegrafów o interwencję w sprawie usunięcia przeszkód, jakie rzekomo radiostacja katowicka stawia radiostacjom niemieckim w Gliwicach i Wrocławiu; w szczególności żąda obniżenia siły nadajnika stacji katowickiej z 10 kilowatów na 1 1/2, a nadto porozumienia się co do podziału czasu działania obu stacji. Według tych wiadomości odpowiedź ze strony polskiej jeszcze nie nadeszła do Berlina. Prasa niemiecka apeluje przeto do rządu Rzeczy o zastosowanie środków odwetowych przez wybudowanie nowej silnej radiostacji na pograniczu polsko-niemieckim. Prasa ta pszc dalej o niedzielnym mowie P. Wojewody dr. Grażyńskiego na otwarcie katowickiej radiostacji, wyraża swe niezadowolnienie, iż P. Wojewoda wspominał także o powstaniach śląskich, które przyczyniły się do wyzwolenia Górnośląska - niemieck. Szczerze nie zaś podoba się prasie niemieckiej ustęp z podzwoleniem dla radiostacji zagranicą.

Przedłużenie akcji zapomogowej dla bezrobotnych.

Warszawa, 7. 12. (AW.) Minister Pracy w porozumieniu z ministrem Skarbu i Spraw Wewnętrznych zarządził przedłużenie na grudzień br. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasilli z funduszu bezrobocia.

Przygotowania do wyborów w toku.

Kto będzie Generalnym Komisarzem Wyborczym?

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Po ogłoszeniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu, przedewszystkiem staje się kwestią aktualną sprawa Generalnego Komisarza Wyborczego, którego zadaniem na podstawie art. 16 ordynacji wyborczej jest nadzór nad czynnościami Komisji Wyborczej. Generalnego Komisarza i jego zastępcę mianuje na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają pp. Władysława Seyda, Aleksandra Morawickiego, Zygmunta Dworskiego i Bolesława Pochmarskiego. Dziś odbędzie się trzecie z rzędu posiedzenie u prezesa Sądu Najwyższego, na którym ostatecznie ustaleniu zostaną trzej kandydaci. Dowiadujemy się, że nominacja generalnego komisarza i jego zastępcy ogłoszona będzie najpóźniej do dnia 12 grudnia. Dodać należy, że na podstawie ogłoszonego wczoraj kalendarzka wyborczego w dniu 13 grudnia 8 najliczniejszych klubów poselskich, t. j. Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, „Piast”, „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, P. P. S. i klub żydowski przedstawia Generalnemu Komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej Komisji Wyborczej i tyluż ich zastępców.

Konferencja przemysłowców polskich w Berlinie.

Berlin, 7. 12. (Pat.) Przedstawiciele polskich kół przemysłowych w liczbie około 20 osób przybyli onegdaj do Berlina. Wczoraj o godz. 10 zrana rozpoczęły się w hotelu Kaiserhof konferencje pomiędzy przedstawicielami polskich i niemieckich kół przemysłowych. Przemówienie powitalne wygłosił ze strony niemieckiej tajny radca Frowein, ze strony polskiej zaś dyrektor Żychliński. Obrady rozpoczęły się od wygłoszenia referatów wstępnych przez podsekr. stanu p. Simonsa ze strony niemieckiej i p. Dąbżyńskiego ze strony polskiej. Dziś odbędzie się w poselstwie polskim przyjęcie dla członków komitetu niemieckiego, polskiego i prasy. Prasa niemiecka podkreśla, że wśród komisji polskiej znajduje się nie mniej niż 5-ciu byłych ministrów.

Powódz konferencji gospodarczych. Berlin, 7. 12. (Pat.) Po zakończeniu konferencji przemysłowo-rolniczej, sfer gospodarczej Niemiec odbędzie na zaproszenie niemieckiego związku dla handlu hurtownego i zamorskiego w dniu 8 bm. wspólne narady reprezentantów organizacji powoływanych z przedstawicielami naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego i centralnego związku kupców, oraz stowarzyszenia kupców polskich. Ze strony niem. przewodniczyć będzie obradom poseł do parlamentu Rzeszy Reimath, ze strony polskiej prezes Sturm. Delegacja polska składa się z 12 przedstawicieli.

Powódz konferencji gospodarczych.

Berlin, 7. 12. (Pat.) Po zakończeniu konferencji przemysłowo-rolniczej, sfer gospodarczej Niemiec odbędzie na zaproszenie niemieckiego związku dla handlu hurtownego i zamorskiego w dniu 8 bm. wspólne narady reprezentantów organizacji powoływanych z przedstawicielami naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego i centralnego związku kupców, oraz stowarzyszenia kupców polskich. Ze strony niem. przewodniczyć będzie obradom poseł do parlamentu Rzeszy Reimath, ze strony polskiej prezes Sturm. Delegacja polska składa się z 12 przedstawicieli.

Walka o 8 godz. dzień pracy w Niemczech.

Przed groźnym lokautem w przemyśle metalurgicznym.

Berlin, 7. 12. (Tel. wł.) Zapowiedź zamknięcia fabryk metalowych w Niemczech wywołała w całym Niemczech wielkie poruszenie. Dzienniki pracownicze i demokratyczne nazywały ją oznaką zbliżającej się burzy i chaosu gospodarczego. Na łamach pism socjalistycznych wiadomość ta nazywana jest zamachem przemysłowców na 8-godzinny dzień pracy i sabotażem prawa, zapowiadającym wprowadzenie t. zw. 3 szwyt z dniem 1 stycznia. Obliczają, że zamknięcie fabryk spowoduje wyrzucenie na bruk 350 tysięcy robotników, co razem z rodzinami skazałoby na niedość około miliona ludzi w całym Niemczech.

Prasa berlińska stwierdza, że w konflikcie metalurgicznym sytuacja nie uległa zmianie. Kola gospodarcze i giełda przyjęły stosunkowo spokojnie zapowiedź lokautu. Natomiast bardzo poważne zaniepokojenie nanuży w kołach robotniczych i to we wszystkich trzech organizacjach zawodowych.

„Morgenpost” zapowiada, że związki zawodowe wystąpią prawdopodobnie z petycją domagającą się unarodowienia fabryk metalurgicznych (!).

„Berliner Tageblatt” donosi, że wielkie koncerty hutnicze odwołały cały szereg zamówień. Min. pracy żywi poważne nadzieje, że konflikt da się zażegnać w czasie rokowań, które się rozpoczyna w śróde między przemysłowcami i związkami zawodowymi. Gdyby rokowania nie dały wyników, rząd wystąpi z inicjatywą rozjemczą.

Na posiedzeniach Reichstagu i sejmu pruskiego komunistki żądali rozpoczęcia dyskusji w sprawie zatargu metalurgicznego. Wnioski ich jednak zostały odrzucone.

158 tys. bezrobotnych ma Berlin.

Berlin, 7. 12. (AW.) Bezrobocie w Niemczech wzrasta się coraz bardziej. W samym Berlinie cyfra bezrobotnych wzrosła w ub. tygodniu o 18 tys. i dosięga obecnie 158 tys. osób.

Odpowiedź na alarm o „dzikim wschodzie“.

Katowice, 7 grudnia.

Gdy lud polski na Śląsku znajdował się w pruskiej niewoli, gdy wraz z materialną kulturą szła na nas „zachodni“ germanizacyjny zaraza, wówczas wszyscy, co zachowali zdrowy instynkt i wolną od truciizny niemieckiej duszę, skierowywali tęskne spojrzenie ku... wschodowi. Bo oto na najbliższym wschodzie znajdowała się, acz umeczona i również w każdym skutku, ziemia polska. Na ziemi tej mimo niewoli i obcego ucisku były źródła ożywcze, podtrzymujące wiarę w naród i jego przyszłe niepodległe życie. Czestochowa, symbol żarliwej polskiej religijności i Kraków, panteon państwowej tradycji i polskiej cywilizacji, to były najbliższe „wschodnie“ znicze, skąd bił blask życiodajny również na naszą śląską ziemię.

A gdy przyszedł czas plebiscytowy i powstała, rozegrała się zmuszona i krwawa kampania między niemieckością a polskością. I pamiętamy dobrze, ile to pomocy propagandowych, ile wsklepiej krzyżackiej ślini padło na „obce wpływy dzikiego wschodu“. Zdrowe masy ludu śląskiego mimo straszliwej orszki kłamstw i intrzyg niemieckich onowiedziały się za „wschodem“, za Polską.

To też dziwna nas musi i uderzać jako coś nad wyraz bolesnego, gdy z lamów gazet mieniącej się polską, z lamów organu Korfantowego, który przypisuje sobie główną zasługę przyłączenia Śląska do Polski, prowadzi się już od długiego czasu zaciekłą, obłąkańczą kampanię przeciw wpływom „dzikiego wschodu“ i przeciw „ludziom wschodu“. Dożyliśmy faktu, że ów prymitywny frazes warcholski organu n. Korfantego, jakby żywcem wzięty z elementarza na niemieckiej propagandzie plebiscytowej, przejechał z kolei prasa niemiecka właśnie z „Polonii“, a onegdajszy „Oberschl. Kurier“ śpiewa jak za pania matką „Polonia“ o „wpływach dzikiego wschodu“.

Ta sojusznica, korfancja, sko-niemiecka propaganda jest zbyt nieczna i zbyt groźna dla zdrowego rozwoju myśli polskiej na Śląsku, by można ją lekceważyć. To też uważamy za swój obowiązek publicystyczny i narodowy rozpatrzyć bliżej owo zaradanie „zachodu“ i „wschodu“. Zasadniczo rzecz biorąc, gdy chodzi o wartości oświatno-ludzkie, gdy chodzi o rzetelny wpływ kultury zachodniej, to nie chcemy bynajmniej, stwarzać celniskiego muru między dzielnicą naszą a zachodem. Nie zapominamy również faktu, że i najbliższy nasz zachód, to jest Niemcy, reprezentują w swym dorobku szereg cennych wartości, które warto i nam przyswajać sobie i je naśladować. Zdobycze techniki, całość natury materialnej, reprezentowanej przez Niemców, dostarczała wiele wzorów, godnych naśladowania. Owa jednak niemiecka kultura materialna, połączona do niedawna z naciskiem niemieckiego aparatu państwowego, a do dziś posługująca się pozostała, w rękach niemieckich badacza, machina przemysłowa niesie również z sobą groźne niebezpieczeństwo dla charakteru i duszy ludu śląskiego.

Niebezpieczeństwa te znikną dopiero wówczas, gdy lud śląski poczuje się pełnowładnym włodarzem swej ziemi, mogącym z materialnej kultury niemieckiej zachodu wybierać to tylko, co wzmacnia naszą siłę, a odrzucać to, co grozi obcym wynaradawiającym wpływem. A gdy zważymy ponadto, że tuż poza zachodnią naszą ścianą spiskuje niemiecki aparat odwetowy, gdy stwierdzimy, że dyszący zemstą wróg i na naszym terenie ma swoje demoralizujące i aczkolwiek wówczas proste instynkt samozachowawczy podkłada nam jak największą ostrożność i czujność wobec „zachodu“ i podkłada nam zarazem konieczność coraz to głębszego i żywszego zespolenia się z naszym, bo również polskim „wschodem“.

Ba, ale mówią nam na to, że ów wschód jest „dziki“, jak to arcymądze wyraził się niedawno p. W. Z. z „Polonii“, mówią nam, że wpływy tego „dzikiego wschodu“ zagrażają interesom naszej dzielnicy, mówią nam, że w okresie zbliżających się wyborów będzie się nawet

Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond

przybył do Katowic. — Program pobytu na Śląsku.

Wczoraj przybył tu o godz. 17.50 z Poznania Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond. Na dworcu powitało dostojnego gościa miejscowe duchowieństwo z ks. biskupem dr. Lisieckim na czele, oraz brat z żoną. Ks. Prymas zamieszka u ks. kanonika Szramka. Dziś rano wyjeżdża ks. Prymas do Piekar, gdzie od-

prawi Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Bożej. Po poł. będzie gościem u swego brata w Katowicach. W czwartek wyjeżdża ks. Prymas z Mszą św. do Oświęcimy, a po poł. będzie u swej matki, mieszkającej pod Mysłowicami. Ks. Prymas wyjeżdża w piatek do Rzymu po kapelusze kardynalski.

Echo oredzia Episkopatu polskiego

w sprawie wyborów.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Cześć prasy wczorajszej komentuje oredzie Episkopatu polskiego w sprawie wyborów. „Przebieg Wschodu“ nazywa oredzie pierwszą odezwa przedwyborczą i zwraca uwagę, iż zawiera ono przedewszystkiem apel do stworzenia katolickiego bloku wyborczego. List pasterski — p. „Przebieg“ — wywołał konsternację wśród wierzących katolików, ponieważ Stolica Apo-

stolska w swoim czasie wypowiedziała się przeciwko mieszaniu się kleru do walk politycznych. Senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ ogłasza artykuł pod tytułem: „Katolicy już wiedzą, co mają robić“ w którym pisze, iż list pasterski dzieli Polskę na dwa obozy. Po jednej stronie barykady stali ci, którzy bronią kościoła, po drugiej stronie stali ci, którzy z kościołem walczą.

Skończyło się panowanie Witosa

nad duszą ludu polskiego. — Dalsze występowanie włościan pod sztandar senatora Bojki.

Ze Lwowa donoszą nam:

Dnia 2 grudnia br. odbyło się w Gródzku Jagiellońskim (Woj. Lwowski) zebranie powiatowego Komitetu PSL. Piast pod przewodnictwem burmistrza Gródka Leboltana i przy udziale 85 delegatów. Zebranie po krótkiej dyskusji uchwaliło jednomyślnie i z entuzjazmem zgłosić swój akces do akcji senatora Bojki, jako jednoczącej ruch ludowy pod hasłem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Jest to już piątą z rzędu objaw na terenie wojew. lwowskiego, który opowiada się jednomyślnie uchwalamy powiatowych Komitetów PSL. Piast za senatorem Bojką. Poprzednio odpowiednio uchwaliły powiaty

powiaty Żółkiew, Rawa Ruska, Sokół i Mościska. W dniach najbliższych do akcji tej przylączy się dalsze powiaty, tak, że wpływy psta Witosa na terenie „Alapolski Wschodniej“ zbliżają się do zupełnej likwidacji. Jak widać, kończy się dyktatorskie panowanie wójta z Wierchosławic nad duszami ludu polskiego. Otrząsa się on z pyłu demagogii, wywołanej z pod czasów wójtowskiego giestu i manien, wchodząc na drogę rzetelnej pracy dla państwa i siebie, a nie dla fortuny partyjników. Otrząśnięcie to zaznacza się i na innych terenach Rzeczypospolitej, gdzie Witos zdołał za czasów swych rządów pozakładać swe polityczno-gospodarcze folwarki.

Polskie Zjednoczenie Pracy

zwołuje na dzień 8 grudnia br. na godz. 3 po połud. w sali Powstańców

Wielkie Zgromadzenie Publiczne

pod hasłem

Solidarność obozu polskiego na Śląsku podczas wyborów do Sejmu i Senatu.

Przemawiać będą przedstawiciele:

Związku Powstańców Śl., Zw. Uchodźców Śl., Zw. Inwalidów Woj. Rz. P., Zw. Towarzystw Polek, Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Ogólnego Zw. Podof. Rezerwy, Zw. Cechów Rzemieśln., Zw. Uchodźców Śl., Kupiectwa Polskiego, Zw. Naprawy Rzpl., Narod. Partii Robotniczej-Lewicy i Partii Pracy.

Obywateli! Stawcie się licznie, by zmanifestować solidarność ludu polskiego na Śląsku.

Wstęp wolny.

Sejmik pracowników umysłowych radzi w Warszawie.

Warszawa, 7. 12. (PAT.) Ub. niedzieli rozpoczął się w Warszawie trzeci ośrodkowo-krajowy zjazd delegatów związków zrzeszonych w Państwowej Organizacji Pracowników Umysłowych. Przybyło 90 delegatów z całej Rzplitej. Zagaił obrady prezes Centralnej Organizacji p. Małeck. Obrady przedpołudniowe wypełniły referaty gen. sekretarza Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych p. Dabulewicz, p. t. O ustawodawstwie ochronnym prac w p. Wa-

niowskiej p. t. Pracownicy umysłowi na terenie międzyzawodowym. Wczoraj wznowiono obrady plenarne sprawozdanie ośrodkiem o rocznej działalności Centralnej Organizacji, złożone przez p. Dabulewicza. Po sprawozdaniu finansowemu prezesa Małeckiego wywylała się ożywiona dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami. Późnym wieczorem przystąpiono do wyboru nowych władz organizacyjnych. Od wczoraj obradują komisje.

wrzeszczeć coraz głośniejsze, że „napływowy element ze wschodu“ zabiera chleb tutejszym ludziom, że nie rozumie odrębności śląskich, że zraża ludzi, powoduje rozgoryczenie i t. p.

Gdyby wszystkie wspomniane zarzuty podano nam w postaci obiektywnej, bez warcholskiego krzyku i bez wyzyskiwania prymitywnych stron dzielnicowych, wówczas mogłoby to mieć zdrowy sens, mogłoby służyć miejscowym

interesom, mogłoby dodatnio wpłynąć na usunięcie istniejących zaniedbań, mogłoby się przyczynić do zniśnięcia takich lub innych krzywd lub bolączek. Tymczasem zamiast rzetelnej, obiektywnej krytyki, mamy do czynienia z jakimś obłąkańczym wrzaskiem alarmowym na „dziki wschód i wschodnie wpływy“.

A tymczasem sprawy antagonizmów dzielnicowych, mających niejednokrotnie w sobie przyczyny, godne rozważenia i

Wyszło sztyło z worka.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Jak donosi „Przebieg Wschodu“, w Ostrowie poznańskim wykryto w Miejskiej Kasie Oszczędności nadużycia. Zarząd Kasy, złożony z członków N. P. R. Prawicy, jak stwierdziła Komisja Rewizyjna, wydał na 300 000 zł. pożyczkę bez należytego pokrycia i kontroli. Na liście dłużników Kasy znajduje się nazwisko senatora klubu N. P. R. Prawicy Banaszki, który zażalując stanowisko kierownika w kasie, wbrew statutowi pobral 5.000 złotych pożyczki. Sprawa ta ma być oddana władzom sądowym.

Hotel Savoy Katowice

Telefon 474 i 475

Przy hotelu restauracja i winiarnia

naprawy, nie można zatławić falochłostem, opartem w dodatku na warcholskim ludu zła wola podyktowanym przedstawianiu rzeczy.

Weźmy n. p. pod rozwagę objawy antagonizmu zachodzącego nieraz między ludźmi miejscowymi a t. zw. przybyszami. Jeśli ktoś, jak to czyni „Polonia“, wspomniany antagonizm próbuje zwalić na „ludzi wschodu“, to frazes taki choć może się podobać Niemcom, lub ludziom naiwnym, niczego nie wyjaśnia i niczego nie zatławia. Nieprawdą bowiem i jest, jakoby smutny przywilej wywoływania tarć lub antagonizmów mieli przedstawiciele t. zw. galicyjki, gorole lub Władki z Kongresówki. My uważamy, a twierdzenie swe oświadczamy na rzetelnej obserwacji i znajomości terenu, że ze słuszną, a czasem niesłuszną, niechęcią ze strony Ślązaków spóścić się może również dobrze poznański czy pomorski „nyrkor“, którego p. Janicki ontentował już jako rzetelnego „ślaskośćia“ przejętego i godnego ponaracza obywatela, a zarazem tegi śląski onit może spaść na głowę tego lub owego „gorola“ lub „Władki“. I gdy patrzymy na objawy uzasadnionego antagonizmu, to głucho jest doszukiwać się przyczyn tego w f. k. „wschodniego“ pochodzenia przybysza. Antagonizm ten raczej, poza szeregiem innych przyczyn, jest wynikiem tego prostego faktu, że nieciężni z przybyszów istotnie nie umie zorientować się w oryginalnym terenie pracy na Śląsku. Owa jednak nieumiejętność orientowania się u tego lub owego przybysza, nie wynika bynajmniej z faktu „galicyjskości“, lecz owo poprostu z tego, że ten lub ów przybysz nie umie się dostatecznie wczuć w nowe warunki, nie posiada umiejętności poszanowania ludzi, a tem samem może wywoływać niechęć lub zastrzeżenie na swym terenie działania. Takim niezdara lub niezgrabą może być również dobrze Poznańczyk, jak Małochanin. Boć przecież inteligencja, umiejętność nowania ludzi i stosunków nie jest związane z tem, gdzie się kto rodził i skąd pochodzi. Można się n. p. urodzić w Krakowie i nie mieć pojęcia o jego znaczeniu i wartości, jak też urodzenie się na Śląsku nie oznacza jeszcze gwarancji na znajomość miejscowych stosunków. To też może się łatwo zdarzyć, że inteligentny i bystro patrzący Ślązak, przybyły n. p. do Krakowa lub Lwowa odkryje tam piękno któregoś miejscowy człowiek nie zauważa, a naodwrot znowu mądry poznaniak, lwowianin lub krakowianin przybywszy na Śląsk chwytą żywo wszystkie szczegóły i w lot się w stosunkach orientuje.

A więc nie miejsce pochodzenia rozstrzyga, ale jasna inteligencja i serce otwarte. A zwłaszcza serce! Trzeba mieć serce i umieć patrzeć w serce, jak to zaleca wielki nasz wieszcz Adam Mickiewicz, a wówczas Ślązacy i przybysze łatwo się ze sobą porozumieją i pokochają, czego przykładem na szczęście nie są odosobnione. Gdy tedy mowa o śląskich pretensjach do przybyszów, to wszystko jest w porządku, gdy te pretensje odnoszą się do przybyszów złych, uliczników, lub „niedolebów“.

Tak trzeba kwestie stawiać, sławetna „Polonia“, nawiązująca do nierozdzielnych metod Kustosowych, a nie rzucić się w niepoczytalny wrzask na „dziki wschód“. Wrzask taki bowiem to robota, choćby mimowolna, na rzecz Niemców, na rzecz niemieckiej odwetowej propagandy.

Do omówionej powyżej sprawy wróćmy jeszcze, zagadnienie to bowiem warte jest szczerzego i rzetelnego omówienia.

E. R.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Gawędy i refleksje.

Na szlakach wielkiej sztuki. — Misterium żałobne. — Nasze „wczoraj”. — Wspomnienia z jubileuszu. — Wyspiański jako malarz. — Tajemnica wielkości geniusza. Testament artysty. — Gawędy czy refleksje...

Po kartach dzieł naszej literatury współczesnej, po piszących się dopiero kartach historii naszej kultury narodowej przesuwa się coraz częściej cień śmierci. Przychodzi ona jesienią i zimą, kiedy mroźnymi lodami spływa po okiennych witrażach. Przychodzi niespodziewanie i kładzie zimne dłonie na rozpalonych twórczą mocą i fantazją czołach naszych nieśmiertelnych. Robi się coraz to ciszej, puszczy i smutniej. Zdało się, że to gościć poczyna wśród nas ten „smutek”, którego „Wiatrem od morza” Żeromski chciał przeznaczyć poza wybrzeża kaszubskie i ławice Helu... Snuć się poczyna coraz to dłuższe misterium żałobne jubileuszów, wspomnień i pogrzebów...

Wśród rozgwaru chaotycznego życia uchodzą za zaświaty ci, którym już zwołana ster z rak się wywłoka. Za genialnym Reymontem poszedł Żeromski, który do zgonu nie przestał być sumieniem własnego narodu, poszedł Kasprzowicz, by przed tronem Boga czytać wieczyste „Księgi ubogich”. — poszedł Słoiński i Daniłowski, by złożyć raport „Tej, co nie zginęła...”. W końcu odszedł i ten, co kiedyś błyszczał jak wspaniały meteor na niebie naszej literatury... odszedł — Stanisław Przybyszewski, by spotkać się z Duchem rówieśnika i apostoła wspólnej hasła — Stanisława Wyspiańskiego. Zwracając się do romantyzmu, nawiązać do życia, jednym słowem żyć współczesnością, a nie przeszłością, żyć przekuwając w trwałe wartości — oto hasło obydwa.

Bo też to nasze „wczoraj” odbiło się wprost fatalnie na sile wewnętrznej naszej myśli narodowej. W walce z tragicznym przeszłości i własnym społeczeństwem uległ Witkiewicz, Przybyszewski, Brzozowski i tłu innych. Dziś, kiedy do drzwi naszej literatury wolnej, niepodległej Polki dobija się poczyna natarczywie gromada młodych, stała przed nami potężna wizja genialnego artysty-wizjonera, artysty-malarza-poety i muzyka zarazem — Stanisława Wyspiańskiego, a wraz z nią wspomnienie naszego „wczoraj”.

Wiadomo, że romantyzm, wraz ze swym stosunkiem do zagadnień narodu, zaczął nad dalszym rozwojem charakteru, nie tylko naszej literatury, ale całej ideologii, i wtedy bowiem nawet, kiedy pozytywizm formalnie przezwyciężył hasła romantyzmu i mełanizmu, wtedy nawet wrzucił się sam do rydwanu

W krąg światła uzbójony
Przebiłam czarny mrok,
W czeluści się odbiła
Głucha mój twardy krok.

Oślęzły od wilgoci
Nademną w górę strop,
Czapa dotykałam głaz —
Złoty we dwoje chłop.

Przedemną czarna ściana, —
Spekanych węgli zwał,
Samotny milcząc czytam
W tajemnicach czarnych skał.

Czasami się osuwa
Węglowych kawał brył.
Ja, życia pchnięty siłą,
Uciekam szybko w tył.

Tylko na nagie ciało
Czarny się synie pył:
Pot węglem dziwne drogi
Na białej skórze zwil.

Chwytam za młot i łamie
Spekanych węgli złom,
Bym nie padł zdračnym ciosom —
Ja, co mój żywł dom.

A potem świda żądło
Wwierca się w czarny gład;

Górniki.

Targa mną stali obrót,
Trzaskając raz po raz.

W otwór zakładam nabój
Zapalam żmijkę — lont: —
Gdy siwy płomyk błysnie,
Idę w daleki kat.

Ocieram pot i siadam,
A w piersi czegoś brak,
Wlec pykać trzeba z fajki
Ostrego dymu smak.

Aż gruchnie strzał, — i w ganku
Przeleci wiatrak gon.
Sypią się gruzi węgla, —
Mój los — mój chleł, — mój płon.

Słucham, aż wreszcie mija
Złowieszcy spadek trzask: —
I mój mnie w czeluści wiedzie
Łampki drgający blask.

Prostego drzewa klockiem
Podpieram kruchy strop: —
I znów za młotek chwytam,
I w czarnej ścianie kop.

Wzłomny świda cielskiem
Głęboki otwór wierę, —
Lecz pomnij — z czarnej ściany
Patrzy na ciebie śmierć.

Jerzy Paszkowski.

służby narodowej i zaczął pracować nad dziełami państwowymi, t. zw. „pracy organicznej”. Ponawiane kilkakrotnie próby wyrwania literatury z zakletego koła narodowych, ezotycznych zagadnień, spotkały się z neracją bądź ze strony społeczeństwa bądź krytyki literackiej.

Pierwszym, który pragnął wskazać sztuce i literaturze polskiej nowe drogi, szerokie horyzonty, niezmienne możliwości, był St. Witkiewicz, który w tym celu założył pismo „Wędrowiec”. Walczył on — jak sam pisał we wstępie do swego znakomitego dzieła p. t. „Sztuka i krytyka” — o niezależne stanowisko sztuki w dziedzinie myśli i niezależność indywidualności w sztuce”. Burze, które ścierały jego wystąpienia, oczyszczały nieco zaśniewioną atmosferę naszego światła literackiego, a jego kryteria i poglądy na zadania krytyki znalazły z czasem pełne uznanie.

Po nim St. Przybyszewski podjął walkę ze społeczeństwem i literaturą tocząca w tradycjonalizmie, zakładając krakowskie „Życie”. Za dewizę wzięło ono sobie słowa słynnego pisarza angielskiego Oskara Wilde'a: „Nie ma książki złej; lub dobrej, są tylko książki źle lub dobrze napisane”. Nic więc dziwnego w naszych warunkach i stosunkach, że zarówno hasło to, jak i cała twórczość młodych, sku-

piających się pod sztandarem „Życia”, spotkała się z reakcją społeczeństwa, które oskarżało ją przedewszystkiem o brak patriotyzmu i kultu narodowości. Przeszedł bujny okres „Młodej Polski”, nadeszły nowe dni...

W szeregu walczących o wielką sztukę, sztukę na miarę globu, a nie zaśniewioną dobrzyńskiego, zjawia się wielki, choć wczesnie trądzim losu naznaczony, artysta — Stanisław Wyspiański. Zaczął od malarstwa, które studiował w latach 1887—1890 w Akademii Sztuk Pięknych, w Krakowie. Wkrótce potem, gdy poczuł w sobie silę geniusza, wyjechał w roku 1890 do Wiednia, Wenecji, Padwy, Weroni i Paryża, który oczarował go prawdziwie poetką formą architektury i otstrołkowej. Wrócił następnie na krótko do Krakowa, a uzyskawszy stypendium im. Matejki, wyjechał na dwa lata do Paryża. Tam zetknął się z żywym ruchem artystycznym, edw był to okres gorącej walki różnych kierunków sztuki. Okres pobytu w Paryżu, który przeciągnął się do lat kilku, wywarł decydujący wpływ na rozwój twórczości artystycznej Wyspiańskiego. Nie tylko znalazł on linie własnej sztuki malarskiej, ale zarazem pod wpływem ożywczej kultury francuskiej zbudził się w nim duch poetycki. W Paryżu stał się Wyspiański nie-

tylko wielkim malarzem, ale i wielkim poetą-dramaturgiem. Odtąd malarstwo i poezja płyną obok siebie, nawzajem się przenikają i uzupełniają.

Był cichy wieczór 28 listopada 1907 roku. Senny nastrój jesienny wypełniał mgłą szarą wnętrze pokoju, w którym konał największy dramaturg doby ostatniej. U łóża stali przyjaciele... a naród polski dopiero po pogrzebie zrozumiał, że stracił nie tylko wielkiego artystę, ale i wielkiego człowieka, świadomego odpowiedzialności za przyszłość narodu. I trzeba było znowu lat kilku, by zrozumiano cechy jego talentu i tajemnicę jego wielkości. Charakterystycznym jest, że głębokie studium o Wyspiańskim jako dramaturgu napisał autorka chorwacka, Dr. Zelenka Marković p. t. „Poeci dramat u Wyspiańskiego” (1924), i dopiero zbliżający się jubileusz przyniósł nam teraz poważne studia, które zasługują na bliższe zainteresowanie.

Prof. Trojanowski, w pracy syntetycznej, pt. „Wyspiański, artysta-człowiek-życie” (Warszawa 1927) dał nam przedewszystkiem sylwetkę W. a. i „skiego jako malarza na tle jego biografii. Nie jest to wprawdzie obraz zupełny, bo autor jako plastyk poświęcił większą część swego dzieła działalności malarskiej artysty, ale ciekawe, a nie znane szczegółów jego życia, listy i notaty krewnych oświetlają nam stosunkowo dość wyraźnie postać Wyspiańskiego. Nad specjalną cechą talentu twórczego poety nad przyrodą w „kształtowaniu artystycznym Wyspiańskiego” zastanawia się Henryk Bałk w pracy p. t. „Z badań nad wyobraźnią artystyczną Stanisława Wyspiańskiego” (Lwów 1927). W szczególności starał się autor wyjaśnić rolę zwierząt i roślin w porównaniach i przenośniach, by tą drogą dojść do charakterystyki wyobraźni artystycznej Wyspiańskiego. Zadaniem autora, Wyspiański w porównaniach swoich i przenośniach był nie tylko malarzem, ale i muzykiem. Zgodzimy się na to chętnie, zważając, że był on zarówno malarzem, jak poeta i muzykiem, a na wzór Wagnera dążył do stworzenia sztuki umejającej syntetycznie poezję, malarstwo i muzykę.

Ciekawe niezmienne zagadnienie stosunku Wyspiańskiego do romantyzmu próbował rozwiązać Dr. Stanisław Kolbuszewski, w pracy pt. „Wyspiański a romantyzm polski” (Poznań 1928). Dochodzi w niej autou do wniosku, że Wyspiańskiego nie można uważać za romantyka. Na to zgoda. Walczył on o całe życie z romantyzmem. Wolał: „Poezjo! Precz! Jesteś trvanem!”, ale niestety, wskutek trafu iakiegoś, sam nie wybrzył się całkowicie hasła romantyzmu. Zagadnienie pozostaje otwarte... Kiedy zmilkna oficjalne hołdy, przejdą akade-

Pogadanki z literatury polskiej.

ADAM MICKIEWICZ.

Więć o wybuchu powstania listopadowego. — Złowrózne przecucia. — „Do matki Polki”. — Wyjazd w Poznańskie. Kłosa walki narodowej. — „Reduta Ordona”. — III. część Dziadów”.

Więć o wybuchu powstania doszła Adama Mickiewicza w Rzymie, w chwili, gdy pochłonięty był sprawą swojej własnej duszy, myślami i uczuciami religijnymi. Oddalony od Ojczyzny, nieświadomy jej sił materialnych i moralnych sam, zaznawszy potężnej przemocy wroga, trapiący był poeta ustawicznie jakimś złowroczym przecuciami. Wyrazem ich jest wiersz: „Do matki Polki”, napisany parę miesięcy przed wybuchem powstania w lipcu 1830 r. Smutek beznadziejny w e z ka de o wiersza, wspomnienie niedawnej ciężkiej doli filareckiego cłań rozpacz i zwątpienia na wszelkie poczynania orężne. Nie dane będzie młodemu pokoleniu wystąpić w otwartym boju i zwyciężyć, młody Polak „nie pójdzie, jak dawni żołnierze, Ukwić zwycięski krzyż w Jeruzalemie,

Albo jak świata nowego rycerze
Na wolność orać, krwią polewać ziemię”.

Czeka go inny, twardy los, w którego przedstawieniu przepowiedział poeta, jak prorok grozę przyszłego meczuństwa narodowego:

„Wyżwanie przyszłe mu wróg nieznajomy,
Walkę z nim stoczy sąd krzywooprzysiężny.

A placem boju będzie dół kryjomy.
A wyrok o nim wyda wróg potężny”.

W taką atmosferę duchową poeta — uderzyła, jak grom, wieść o rowstaniu w kraju. Zatruty jakąś dziwną niewiarą i smutkiem przygotowywał się jednak Mickiewicz do wyjazdu do Polski. Wyjazd ten nie nastąpił przedko z powodu rozmaitych przeszkód, między innymi z powodu braku funduszy, o które Mickiewicz musiał dłuższy czas usilnie się starać. Dopiero w lecie 1831 r. przybył poeta do Księstwa Poznańskiego. Tu dochoodziły go wieści o rychłym upadku powstania, o małej nastąpił lada chwila likwidacji ruchu. — Poeta próbował przekroczyć przez granicę do Kongresówki, ale zabawiwszy bardzo króciut-

ko na granicy, zniechęcony, powrócił i spędził dłuższy czas w Śmielowie, majątku hr. Górzeńskiego. Tymczasem w Polsce padały ostatnie strzały, armia polska składała broń i rozpoczynała się wódzka emigracyjna najlepszych sił narodu. Zaroilo się w Księstwie od emigrantów: przybyli między innymi bracia poeci, Franciszek Mickiewicz, Stefan Garczyński, Ignacy Domeyko.

Teraz dopiero — pod wpływem świeżych i bolesnych ran, jakie co chwila odnawiały się w wspomnieniach uczestników powstania — poznał poeta, jak niedoceniał ważność walki narodowej. Dowiedział się, że czekano na niego w Polsce, czuł wyrzuty sumienia i zwierzał się boleśnie Lelewełowi i Domeyko: „Ja smutny, że mi się nie udało choć na chwilę być z wami i wiecznie wam zazdrościć”.

Ból i żal Mickiewicza wybuchnął z całą siłą w Dreźnie, gdzie zetknął się poeta z najwybitniejszymi przedstawicielami emigracji. Tam słyszał od Stefana Garczyńskiego opowiadania o bohaterskich bojach, o sławnym pułkowniku Ordona, czytał „Pieśni Janusza” — oficera-poety, Wincentego Pola, który mu je nieśmiało oddał do oceny.

Wszystko to rozpalilo wyobraźnię poety, który twórczo zaczął przeżywać to, czego nie był świadkiem, ani uczestnikiem w rzeczywistości. Tak powstały na wiosnę r. 1832: „Reduta Ordona” i drobniejsze utwory: „Śmierć pułkownika”, „Nocleg”, „Pieśń żołnierza”.

Z pomiędzy wszystkich tych utworów wyróżnia się „Reduta Ordona” — jeden z najsilniejszych i najpiękniejszych wierszy Mickiewicza. Niezrównana jest w nim plastyka opisu bitwy; niema może drugiego utworu, któryby z taką wyrazistością i siłą oddał potęgę „złotowiego cara Północy, zwycięzcy nad diawłwą”.

Temu cesarzowi, co „jak Bóg silny, jak szatan złotliwy” — co rzezie w państwie całem urzadza, od Niemna do Chywy”, każe poeta zdjąć z głowy koronę Chrobrych i Kazimierzów, gwałtem skradzioną i splamioną krwią.

— Wybuch uczucia patriotycznego — stworzył wreszcie dzieło, które stało się „kontynuacją wojny narodowej” — III. cz. „Dziadów”. Sam Mickiewicz skromnie podzielił o nich. że są „jedynym jego dziełem, godnym czytania”, a współcześni przyjęli je, jak objawienie i „czytali na kłęczkach”.

O. Z.

Wiadomości bieżące.

Środa
7
Grudnia

Dziś: Ambrożego B. W. D.
Jutro: Niep. Poczęcie N.M.P.
Wsch. st. 7.29
Zach. st. 15.26

TEATR POLSKI.

„Aida”.

W środę, 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach premiera opery w 4 aktach J. Verdiego „Aida”. Obsadę głównych partii w premierze „Aidy” stanowią: M. Bielicka (Aida), K. Wolska-Sobańska (Amneris), znakomity baryton Leszek Reychan (Amonatro), M. Tarnawski (Radames), J. Popiel (Parao), M. Martini (Ramfis). Efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego, wykoną prymabalek S. Matuzewska, oraz cały zespół baletowy Chóry i orkiestra powiększona.

Reżyserował p. Józef Stepiński. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna.

Popularne popołudniowe przedstawienie „Faust”.

W czwartek, 8 grudnia o godzinie 3.30 po pol. p. ceniech znizowanych odbędzie się przedstawienie spektaklu opery K. Gounoda „Faust”. W partii „Fausta” wystąpi po raz pierwszy obdarzony pięknym głosem tenorowy p. Marian Domar-Matuszewski.

Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24-48.

Warszawianka i Noc Listopadowa.

W czwartek, 8. bm. wieczorem wywołana potrzebą wrzucić pieśń z roku 1831 „Warszawianka” oraz 1-akt „Nocy Listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego z niezrównanym odwołaniem do głównych pp. M. Stronka i dyr. W. Nowakowski na czele, zakończy „Noc Listopadowa” 1-akt 1-szy z p. T. Bohdańska w roli Palisa oraz T. Żeromski w roli p. Wysockiego.

„Miłość czuwa”.

Premiera komedii Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm.

„Polska dusza powołana”.

W czwartek, 8 grudnia o godz. 1 po pol. wygłosi odczyt na powyższy temat w związku z zjednoczeniem kresów górnośląskich i ich ludności — Edmund Beder, poeta-biograf i historyk, oficer kawalerii w ret. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Akademie w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 10 grudnia o godz. 4 po pol. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach Akademia ku czci gen. Józefa Bema.

W niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 12 w pol. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczysta Akademia ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Akademię zainicjuje naczelny Wydział Oświaty, Publicznego Wól. St. dr. Regorowicz, prelekcje p. t. „Wyspiański, poeta polski i polski powstaniec” wygłosi prof. dr. Szyski z Krakowa. W części artystycznej wezmą udział: Teatr Polski w Katowicach p. M. Stronka, dyr. W. Nowakowski, Tadeusz Żeromski oraz orkiestra polczyńska.

We wtorek, dnia 13 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach staraniem miejscowego Koła Ligi Morskiej wieczór dla uczczenia 300-lecia zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą.

Repertuar teatru katowickiego.

Środa, 7 grudnia: „Aida” (premier).
Czwartek, dnia 8. grudnia: „Faust”, występ Domara — Matuszewskiego pop. o 3.30; wieczorem „Warszawianka” i 1-akt „Nocy Listopadowej”.
Sobota, dnia 10. bm. „Miłość czuwa” — premiera.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 7 grudnia: „Warszawianka” i „Noc Listopadowa” — Piszczyna.
Pątek, dnia 9. grudnia: „Warszawianka” i 1-akt „Nocy Listopadowej” — Tarnowski Gór.
Pątek, dnia 9. grudnia: „Casanova” — Cielistyn.
Sobota, dnia 10. grudnia: „Halka” — Bielsko.

Repertuar Teatrów Świątecznych:

Kino Apollo: Zmartwychwstanie.
Kino Kamer: Kobiet bez zastępy.
Kino Palast: Car Iwan Groźny.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafialnym św. Piotra i Pawła.
Czwartek, 8. bm.: o godzinie 6 na cześć Niepok. Poczęcia za siostry służebniczy Marii, o 7.15 za św. Małję Reich, o 8 na int. Stow. Młod. dziewcz. Żeńskiej, o 9 za polską Kongregację Marijską i aspirantki, o 12 za roczne dzieci Ułanowskich.

W kościele parafialnym N. M. Panny.
Czwartek, 8. bm.: o 5.45 różę Drapacz i Sztanek, o 7.15 za parafian, o 10 za członków polskiej Kongregacji Marijskiej, o 11.45 na int. Towarzystwa Samodzielnych Kupców.

(—) Od Redakcji. Wobec tego, iż szereg osób w listach z kuponami na „Jesienny Konkurs” nadesłało również albo zapowiedź zebrań, albo inne notki dla Redakcji z terminami, które już przeszły — komunikujemy, że notatki te nie zo-

Udział Śląska w uczczeniu gen. Józefa Bema.

Katowice, 7 grudnia.

Śląski Komitet Wojewódzki sprawozdania do kraju zwłok generała Bema postanowił na posiedzeniu odbytym w ub. poniedziałek urządzić w Katowicach w sobotę 10 grudnia o godz. 4 popoł. jako w 77-m rocznicę śmierci generała Bema uroczystą akademię w Teatrze Polskim, na program której złożyła się: odczyt p. Młodzianowskiego, kapitana rezerwy artylerii o generale Bemie, produkcje muzykarno-wokalne przy udziale artystów Teatru Polskiego a mianowicie pp. Kochański, Stronka, dyr. Nowakowski, go. p. Tarnawskiego, oraz chóru „Echo”. Na zakończenie dany będzie żywy obraz,

Bilety nabywać można w kasie teatru. W ciągu wtorku i środy łoża i fotele rezerwowane będą dla przedstawicieli władz i organizacyj, od czwartku zaś sprzedawane będą bez ograniczenia.

Na prowincji zorganizowane zostaną przy pomocy starostów komitety powiatowe i miejscowe, które urządzią uroczystości w ciągu miesiąca grudnia. Dochody z tych imprez przeznaczone będą na koszty sprowadzenia zwłok generała Bema z Turcji do kraju. Komitet Wojewódzki będzie miał do nabycia broszury o generale Bemie w cenie 80 groszy, odznaki szpilkowe po 50 groszy oraz portrety po 1 zł.

Polskie kupiectwo a wybory.

Uchwała Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego powzięła następującą uchwałę:

W obliczu zbliżających się wyborów do ciała ustawodawczego mogących odegrać doniosłą rolę w życiu Polski Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza ca następuje:

Nieprzerwanie przez Naczelną Radę broniona teza, iż obecnie naczelnym zadaniem społeczeństwa musi być wydzwignienie państwa na drogę pełnego rozwoju gospodarczego — winna być także i w obliczu nowych wyborów zasadniczą przesłanką wszelkich poczynań związanych z akcją wyborczą.

Oceniając dotychczasowe noszenie polityki gospodarczej Rządu jako niewłaściwą dla państwa korzystną, Rada Naczelna wyraża przekonanie, iż pełne rozwinięcie społeczno i gospodarcze państwa może o osiągnięcie jedynie przez uszczelnienie przeżywanego kryzysu parla-

mentarnego drogą odpowiedniej zmiany Konstytucji. Zmiana ta iść winna w kierunku rozszerzenia uprawnień Głowy Państwa, ustawowego wzmocnienia władzy Rządu, zrównania praw senatu z prawami sejmu i zapewnienie w senacie przeważającego, bezpośredniego udziału trzonu zawodowców.

Rada Naczelna uważa, że sprawa zmiany Konstytucji we wskazanym kierunku winna być głównym, prawie że jedynym zadaniem przyszłego sejmu i to dążenia, warunkujące zapewnienie należytej równowagi władz w Państwie, i dążące trwałą podstawę dla przebudowy ustroju, stać się muszą przy nadchodzących wyborach podstawą zjednoczenia i jednolitości państwa.

Warto zaznaczyć, że treść powyższych uchwał jest całkowicie zgodna z zasadami, wyznawanymi i promowanymi przez obóz, nonierający rząd Marszałka Piłsudskiego.

Propagandowe fałszywe prasy niemieckiej.

Katowice, 7 grudnia.

Prasa niemiecka, nie mogąc przeboleć druzgocącego zdemaskowania germanizatorów w wyniku egzaminów, prowadzonych przez p. Maurera, posunęła się ostatnio do ordynarnych fałszów. Oto one: „Oberschl. Kurier” i „Katowitzer Zeitung” przyniosły notatkę, kwestionującą w napaściwy sposób wynik egzaminów prowadzonych przez p. Maurera. W notatce wspomnianej twierdziła prasa niemiecka, że w Katowicach poddał p. Maurer nieciórki dzieci dwukrotnemu egzaminowi, którego wynik raz był rzekomo pozytywny a drugi raz negatywny. W odpowiedzi na wspom-

niane doniesienie P. Prezydent Calonder przesłał do „Oberschl. Kuriera” i „Katowitzer Zeitung” wyjaśnienie, stwierdzające w sposób kategoryczny, że wspomniane dzieci z fałszywymi były tylko raz egzaminowane i to z wynikiem ujemnym, to znaczy, że stwierdzono u tych dzieci brak znajomości języka niemieckiego.

W związku z powyższym wyjaśnieniem „Oberschl. Kurier”, próbując ratować skompromitowaną sytuację, zanosiła, że „Oberschl. Kurier” i „Katowitzer Zeitung” zdobyła się na odważne rzeczowe i anegdotyczne swych informatorów, by na przyszłość nie przysyłali jej fałszywych doniesień.

Wystawa drobiu w Krakowie.

Ekspozycje śląskie cieszą się bogatą reprezentacją.

(br.) W niedzielę, 4. bm. otwarto uroczyste w Krakowie V. wystawę drobiu, gołbi, królików i ryb.

Uroczystości te zaszczyciła swoją obecnością Minister Rolnictwa K. Niezabitowski, Włodzisław Krakowski, L. Darowski, d. ca D. O. K. V. gen. Wróblewski, prezydent m. Krakowa inż. K. Rolke, delegat Śl. Izby Rolniczej inż. Ryśkiewicz oraz delegacja hodowców z całego kraju.

W wystawie tej, przedstawiającej się imponująco, a która trwać będzie do 8. bm. wlicznie, bora udział i hodowcy ze Śląska, jak pp.: P. Krzyżek z Siemianowic, P. Molek z Król. Huty, A. Moerig z Siemianowic, K. Nedza z Niedobycza, H. Opat z Król. Huty, J. Ocholski z Rybnika, J. Rychter z Król. Huty, P. Radwański z Katowic, P. Sikora z Katowic, P. Szeja

z Siemianowic, P. Troica z Katowic, Y. Sikora z Niedobycza, H. Oskar z Cieszyńska, L. Pudółko z D. biu, pluton łączności 11. p. z Tarn. Gór, 70 p. z Katowic, 75 p. z Król. Huty, 3 p. s. p. z Bielska, 4 p. s. p. z Cieszyńska, 3 p. ulanów z Tarn. Gór itd.

W komisi sędziów pracowało m. in. grono wybitnych fachowców śląskich, mianowicie: pp. H. Herud z Zalesia, J. Pietrzka z Król. Huty i J. Bęczala z Siemianowic.

Wystawa miała niezwykle bogaty dział drobiu, zarówno ładowego, jak i wodnego. W dziale gołbi i królików ekspozycje śląskie cieszą się, zarówno pod względem ilości, jak i jakości materiału, bogatą reprezentacją, odzwierciedlającą godnie stan tej gałęzi hodowli w Wojew. Śląskiem.

stały zamieszczone z tego względu, że otrzymaliśmy je już po terminie. Otwarcie kilku tysięcy listów i zaciągnięcie nazwisk nadsyłających na listę ogólną wymagało szeregu dni pracy, więc i notatki zamieszczone w tych listach okazały się spóźnionymi. Nie jest to winą wina Redakcji, że notatki nadesłane w listach na konkurs nie zostały w swoim czasie zamieszczone.

(—) Nadpłaty przewoźnego na kolejach. Stery handlowe i przemysłowe domagają się od Ministerstwa Komunikacji zwiększenia liczby taksatorów w dyrekcyjach lub też utworzenia specjalnych kursów dla szkolenia taksatorów, gdyż we wszystkich dyrekcyjach panują niesłychane stosunki pod względem załatwiania reklamacji o zwrot nadpłaty przewoźnego, gdyż zalega tysiące reklamacji. Niewyobrażalnie trudnym jest, nieścisła interpretacja postanowień taryfowych, a przedewszystkiem niezrozumienie interesów klientów i kolei przez młodych, nie rutynowanych adeptów kolewojowej służby handlowej powoduje, iż obliczenie przewoźnego za przesyłki towarowe jest w bardzo

niezłych wypadkach mylne. Na załatwienie reklamacji o zwrot nadpłaty przewoźnego przez dyrekcje kolejowe, trzeba czekać po kilku miesiącach. To też nie dziwnego, że prywatne biura reklamacyjne tak dobrze prosperują, gdyż pobierają od 25 do 50 proc. wyreklamowanych sum.

(—) Z Sodalicii Marijskiej. Zarząd Sodalicii Marijskiej Pań przypomina swym członkom, że dnia 8. bm. o godz. 16 odbędzie się w sali Domu Związku przy kościele Najśw. Panny Maryi uroczysta akademja — a w sobotę, dnia 10. bm. o godzinie 8 rano w kaplicy Św. Elżbiety wspólna msza św.

(—) Koncerty repert. orkiestry symfonicznej O. K. V. W porozumieniu i za zgodą M. S. Wojsk, została utworzona w Katowice orkiestra symfoniczna, w skład której weszła mistrzowska orkiestra 20 p., uzupełniona solistami pozostałych pułków piechoty O. K. V. Stan jej wynosi 60 osób i pozostaje pod dyrykcją majora Schreyera Juliusza, kapelmistrza 20 p. oraz kpt. Sidorowicza Bogusława, referenta muzycz-

Mownica publiczna.

Odpowiedź na balastrę Informacje „Polonii” o Czerwionce.

Piszą nam z Czerwionki:

Pod tytułem „Życie społeczne w Czerwionce” opisywał w płałkowej „Polonii” jakiś „obywatel” (znamy go tu wszyscy) życie kulturalno-oświatowe w Czerwionce. Odtąd ten nieszczytny korespondent nie wie nawet jak nazywa się nasz naczelnik okręgu: przechrzcił go na jakiegoś Jalego, podczas gdy nazwisko jego brzmi: Biela.

Dalej wyszło się temu „obywatelowi”, że ostatni odczyt w T. C. L. miał prof. Naworny, z Rybnika. Kiedy? Nikt w Czerwionce takiego profesora nawet nie widział. Wiadoma jest bowiem rzecza, że referentami miejscowego T. C. L. są nauczyciele miejscowi, ale coż kiedyś „obywatel” jeszcze nigdy na takim odczycie T. C. L. nie był, więc nie wie o niczym. Ułasko się też w głowie owego korespondenta, że miejsc. Tow. śpiewu „Lutnia” ma własną orkiestrę detą. Co za brak wiadomości o istocie rzeczy. Oto „obywatelu”, „Lutnia” nie ma żadnej orkiestry, tylko przy rejonie nauczycielskim jest orkiestra i to nie detą tylko smyczkowa. Coś, kiedyś „obywatel” słyszał jak dzwoniło, ale gdzie, to nie wie. A już szczytem nieświadomości jest rozniżywanie się o „politykę” w „Lutni”. Wiadoma jest rzecza, że „Lutnia” rozwija się wspaniale za teraźniejszego prezesa naucz. p. Kwiatkowskiego i o żadnej polityce w tow. niema mowy.

„Lutnia” jest tow. nawskroś polskim i ta zdaje się „polityka” nie podobna być „obywatelowi”. On chciałby widocznie, by „Lutnia” była jakimś towarzystwem międzynarodowym. Niestety, „obywatelu”, osoba p. Kwiatkowskiego, jako prezesa, daje nam gwarancję, że „Lutnia” jest i będzie polską, mimo, że się to może komuś nie podobać. Jak dalece nie zna się ów sławny korespondent „Polonii” na stosunkach w „Lutni”, świadczy to, że rozpisuje się o politycznych referatach p. Świdra, a tymczasem p. Świdur członkiem „Lutni” nie jest, ani nigdy w „Lutni” referatu nie wygłaszał, tak jak dyrygentem jest pan Krupa, a nie p. Kempe.

Tyle o dziwnych korespondencjach w „Polonii”. Nasuwają się jednak pewne myśli po przeczytaniu krektatów „obywatela”. U nas w Czerwionce, każdy, któremu sprawa polska leży na sercu, szanuje i ceni poczynania tak naszego Rządu jak i naszego Wojewody, a za szkodników uważamy tych, którzy elementarnych podstaw obowiązków obywatelskich nie znają.

Prawdziwy obywatel.

Oburzające lekceważenie bledy ludzkiej.

Piszą nam:

Niedawno temu jeden ze zwolnionych policjantów, starający się o zasiłek otrzymał z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia odpowiedź odmowną. Odmowę zasiłku oparto na relacji wydziału opieki społecznej Magistratu w Katowicach, który to wydział znajdował się do niedawna pod kierownictwem decernenta p. dr. Bluma. Oto podanie wyżej wspomnianego policjanta przeleżało w biurze p. Bluma (Niemca) i przez pół roku niezafatowane, a gdy wreszcie „załatwiono” to w ten sposób, że posłano Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia relację błędną. Ów bowiem policjant zwolniony, niekiedy p. P., pracował przed zwolnieniem dwa lata w służbie policyjnej, a więc zasiłek należał mu się. Tymczasem biuro p. Bluma posłało relację, że p. P. nie pracował jeszcze roku, która to niezgodna z prawdą relacja naraziła badającego w potrzebie człowieka na odmowę zasiłku.

Wyrażamy nadzieję, że Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia, znając już obecnie faktyczny stan rzeczy udzieli bezwzględnie panu P. zasiłku.

Należałoby również zbadać za jakich to przyczyn biuro decernenta p. Bluma przesłało błędną relację i winni krzywdzącego zwłoki powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

nego M. S. Wojsk. Na program koncertów składają się głównie arcydzieła kompozytorów polskich i kł. obcych. W urzędzeniu tych koncertów przyświecała myśl niesienia kultury mu-

zyciem polskiej, przedewszystkiem do tych miłośników, do których żadna orkiestra symfoniczna cywilna, lub choćby z nową trudnością nastroju finansowego, nie może dotrzeć. Cały czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz orkiestry powołanej w Malopolsce. Orkiestra ta wyjechała już z Krakowa i będzie koncertowała kolejno w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyśle, Samborze, Drohobyczu, Borszczowie, Strylcu, Stanisławowie, Łowiczu, Złoczowie, Tarnopolu, Brodach, Równem, Łucku, Radomiu, Kielcach, Piotrkowie, Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Olsztynie, Inowrocławiu, Poznaniu, Kaliszu, Warszawie, Piotrkowie, Częstochowie, Katowicach, Sosnowcu, Królu, Hucie i Rybniku. Blizsze szczegóły koncertów będą ogłoszone w afiszach.

(—) Z komitetu arbitrażowo-polednawczego. Komisja arbitrażowa i polednawcza rozpatrywała na onegdajszym posiedzeniu żądania pracowników gastronomicznych. Postanowiono odrzucić rokowania, celem skonkretyzowania wniosku tych pracowników. Będący na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia spór pracowników fabryki porcelany Giesche, sp. akc. z zarządem został załatwiony pomyślnie.

(—) Związek polskich ewangelików w Katowicach donosi: Nabożeństwo powsłowskie dla śmierzmy Polaków-ewangelików odprawia w dn. 6 bm (czwartek) o godz. 9 rano w kościele ewangel. ks. pulk. Grycz z Krakowa. W nabożeństwie tem zechcą wziąć również działacze polsko-ewangelickie Katowic i okolicy.

(—) Ze zjazdu delegatów Bractw Strzeleckich. W niedzielę, 4. grudnia odbył Okręg Śląski Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polski nadzwyczajny walny zjazd delegatów w Katowicach. W zjeździe uczestniczyli: prezes Zjednoczenia dr. Głowacki z Poznania, prezes Okręgu Poznańskiego p. Łuszczak z Poznania, zarząd okręgu śląskiego w komplecie, wszyscy prezesi Śląskich Bractw Strzeleckich oraz delegaci tutejsze Bractw w Łodzi, Łodzi, Złaz, ragał wiceprezes okręgu p. Mandrysz z Rybnika. Zasadniczym punktem obrad była sprawa przeniesienia siedziby Okręgu Śląskiego. Po obszerniej i rzeczowej dyskusji uchwalono przenieść siedzibę Okręgu Śląskiego do Katowic. Przeprowadzono nowy wybór zarządu, do którego weszli: jako prezes dr. Hiond z Katowic oraz 10-ciu dalszych członków: pp. K. Koźlik i J. Nowakowski z Katowic, K. Pita i W. Lipiński z Katowic, J. Mandrysz z Rybnika, S. Kozłowski z Zor, mecenas Stawski z Król. Huty, radca miejski z Rybnika, starosta okręgu z Rybnika, z Bractwa Szarlet, Komendantem Okręgu Śląskiego został p. R. Bak z Katowic. Na członków Okręgu przyjęto nowo założone Bractwa z Król. Huty i Mysłowic. Poza tem załatwiono cały szereg wewnętrznych spraw, dotyczących okręgu. Na skutek uchwały walnego zarządu wysłano telegramy holdowniczym z Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, do Prymasa Polski ks. Kardynała Hionda, ks. Biskupa dr. Lisieckiego, Włodędy dr. Grzyńskiego oraz braterskie powitania prezydentowi m. Poznania Rajkiewiczowi, jako b. dziełom obrotu praw ludu śląskiego, zamieszkałemu swego czasu w Raciborzu, prezydentowi m. Katowic dr. Oroni oraz bratnim organizacjom w Krakowie i Łwowie. Zjazd zakończono wspólnym obiadem, podczas którego wygłoszono kilka toastów.

(—) Z teatru Marjonek „Miniatury”. Wszyscy rodzice, dbający o estetyczną i pouczającą rozrywkę dla dźwiatw, pamiętają powinni, że premiera „Baśni o srebrnym rycerzu” pióra znanej autorki Ireny Piniowej, odbędzie się w czwartek, dnia 8. oraz 9. 10. i 11. bm. w odnowionej sali „Dzemu Zolnierza Polskiego” o godzinie 4 po poł. Bilety weźniejsze nabywać można w biurze Sekcji Teatrów Ludowych przy W. O. P. u. Szafaranka II. piętro, drzwi 22 od 9—3.30.

(—) Wystawa obrazów w Nowej Wsi. Związek Przyjaciół Sztuk Pieknych w Nowej Wsi użyczył pod protektorem p. Nowoka, naczelnika gminy Nowej Wsi z okazji pierwszej rocznicy swego istnienia wystawę obrazów i innych relikwii relikwii, poleconą z przyznaniem nagród. W rachubę wchodziły obrazy olejne, akwarele, rysunki, karykatury i rzeźba w węgłu.

(—) Apel do kobiet-Polek w Kat. Haldzie Brynowie. Już od trzech lat śpi snem letargicznym nasze Tow. Polek w Brynowie, podczas gdy w innych miejscowościach jest życie wśród kobiet-Polek, a u nas jakby wymarło. Ocknijmy się więc drogie siostry z tego snu i pokażmy, że również potrafimy pracować wspólnie dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny. W tym więc celu proszę o przybycie na zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 8. grudnia br. w szkole w Brynowie o godzinie 3 po południu. Jeszcze raz apeluję do was Kochane Siostry, bierzmy się do dzieła i przybądźcie wszystkie w czwartek, dnia 8. bm. na zebranie odnowienia bezpartyjnego Towarzystwa Polek.

Zwołująca: (—) Anna Skibowa.

(—) Pożyteczne wydawnictwo. Jako bezpośrednie następstwo starań Śl. Izby Rolniczej ukazała się w druku rozprawa dra K. Szczudłowskiego p. t. „Kucie koni i racie”. Jest to drugie wydanie cennej książki, której brak dawał się dotkliwie odczuwać, szczególnie w Włocławku Śląskiem. Wydawnictwo to odpowiada potrzebom praktycznym rolników i stanowi podkark dla kuców podkarkaczy, odbywających się corocznie w Mysłowicach. Dotychczas posługiwano się na Śląsku podręcznikami niemieckimi i z tego powodu terminologia polska w tym zakresie ponosiła szkody.

Z Katowickiego.

O kontrolę sanitarną na targowisku w Mysłowicach.

(br.) Z kół zainteresowanych donoszą nam, że na targowisku w Mysłowicach ukazały się ostatnio, a podobno nie poraz pierwszy, świnię wagrówate. Cie-

Trzy godziny radośnego nastroju wśród głuchoniemych.

Rybnik, 6 grudnia.

(r.) Twórczy wysiłek pracy polskiej na Śląsku doprowadził ostatnio do stworzenia w Rybniku Instytutu dla głuchoniemych, w którym przytułek i naukę znalazło dotąd 45 dzieci-kalek.

Instytut mieści się w wydzielonych na ten cel siedmiu budynkach zakładu dla umysłowo-chorych, przyczem cztery budynki przeznaczone są na internat, inne na cele szkolne i mieszkania dla nauczycieli. Instytut posiada własny szpital, zaopatrzony w lampę kwarcową, a w najbliższym czasie rozporządzać będzie i własną kuchnią. Obecnie otrzymują wychowankowie instytutu pożywienie z kuchni Zakładu dla umysłowo chorych, przyczem dożywiani są w zakresie gospodarki kuchennej Instytutu.

Uruchomione zostają z czasem i warsztaty rzemieślnicze. Nauka rozpoczęła się w maju i już obecnie rodzice dźwiatw mieli możność zapoznania się z wynikami dotychczasowych prac nauczycielstwa nad powierzonym ich pieczy dźwiatw.

Mianowicie staraniem dyrektora Instytutu dr. Dudka i grona nauczycieli uzgodniono dla wychowanków uroczystość św. Mikołaja, która zgrupowała tak rodziców dźwiatw, jak i głuchoniemych zamieszkujących Rybnik i okolice.

W salce szkolnej — przemienionej na teatrzyk — odegrali wychowankowie Instytutu pantomimę, której fabule znalazł czytelnicy na dalszych łamach naszego pisma, poczem św. Mikołaj (naucz. p. Rojek) obdarzył dźwiatw podarunkami.

Jeżeli się zwąży, że wywyższeni pantomimy, w której występują aktorzy głuchoniemi — wymaga wiele nakładu pracy i cierpliwości (każdą scenę obrazu należy przedtem przedstawić grającym w rysunku) — to efekt pracy reżyserskiej p. Byrtusa, nauczyciela Instytutu był nadzwyczajny. Dźwiatw n. u. w tej pracy pomagały panie Wodzińska i Korczyłowa, p. Hampel i reszta grona wychowawców.

Po przedstawieniu rodzice dźwiatw i głuchoniemi z Rybnika i okolicy (dawni wychowankowie szkół dla głuchoniemych w Raciborzu i Wrocławiu) serdecznie dziękowali nauczycielstwu za zgotowaną niespodziankę.

Uroczystość zakończyła się podwieczorkiem i zabawą dla wychowanków Instytutu i gości. Nastroj wśród uczestników uroczystości był niezwykle r'ly.

Należy zaznaczyć, że z chwilą uzyskania przez dyrekcję Instytutu nowych sił nauczycielskich, rozpocznie się dalsze przyjmowanie wychowanków.

Błędy gospodarki poprzedniej dyrekcji Og. Zw. Kas Chorych wychodzą na wierzch.

Katowice, 7 grudnia.

(br.) W dniu 1. bm. odbyło się zebranie Og. Związku Kas Chorych Wolej. Śl. Jednocześnie należy nadmienić, że poprzednie zebranie odbyło się w wrześniu, r. 1924, a więc przeszło trzy lata temu.

Jest to zjawisko zupełnie nieznanne w życiu organizacji o charakterze społeczno-socjalnym. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku składał p. Firsche, b. dyrektor Miejskiej Kasy Chorych w Katowicach.

Wobec ogólników, jakimi operował p. Firsche, sprawozdanie to, na wniosek obecnego dyr. Kasy Chorych w Katowicach p. Frackowiaka, nie przysięto do wiadomości i wybrano specjalną komisję rewizyjną, w skład której weszli pp.: Frackowiak, Dragon i Murszewski.

Komisja ta zbada ogólna gospodarkę Związku a szczegółowa uwaga zwróciła na sprawę kupna uzdrowiska w Żorach, które zostało przez Związek nabyte za pośrednictwem dyr. Wyszczego Urzędu

Ubezpieczeń w Mysłowicach p. Olearczyka, za cenę 170 tys. zł. w złocie.

Ciekawem jest, że maksymalna wartość nabytego uzdrowiska, łącznie z urzędzeniami, wynosi obecnie zaledwie 70 tys. zł.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie: co zmusiło Zarząd Związku do kupna tego uzdrowiska za tak wysoką cenę?

Jak wiadomo o kupnie tem doskonale był poinformowany dyr. Wyszczego Urzędu Ubezpieczeń, w Mysłowicach p. Olearczyk, a jednak nie zarządził wówczas w tej sprawie przeprowadzenia dochodzeń.

P. Olearczyka widocznie łączy b. serdeczne stosunki ze znanym lakatystą p. Firschem, który za jego pośrednictwem objął ostatnio stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Pszczynie, mimo tego, że ów p. Firsche został w swoim czasie zwolniony ze stanowiska dyr. Kasy Chorych w Katowicach.

Dalsze szczegóły w powyższej sprawie podamy w najbliższym czasie.

Św. Mikołaj w Tow. Polek w Świętochłowicach.

W ubiegłym poniedziałek, 5. bm. w Tow. Polek, pozostającym pod opieką św. Jadwigi w Świętochłowicach odbyła się wigilijna uroczystość św. Mikołaja.

Wielka sala Preisnera (dawniej Fojecka) wypełniła się po brzozy członkami i gośćmi. Zaznaczyć należy, że uroczystość odbyła się pod przewodnictwem p. Kowolowa, zachęcając do zgodnej pracy, czego wadym nam było być zjednym udział w uroczystości członków z Tow. Polek pod opieką św. Jadwigi i członków z Tow. Polek przy N. P. R. Następnie przemówienia wygłosili p. starosta Szaliński i kom. naczelnik gminy p. Polak. Pomiędzy gośćmi zauważono również p. wicestarostę dr. Koelb, burmistrza Grzeska i cały szereg urzędników starostwa, wydziału powiatowego i z ciężkiego przemysłu. Panie z inteligencji dopisywały.

Po wygłoszeniu szeregu deklamacji przez dźwiatw i odegraniu kilku narodowych pieśni przez klub mandolinistów — wkroczył na salę św. Mikołaj w towarzystwie aniołów i diabła, a następnie dwie sanitariuszki ciągnące pysznie przybrany wóz z podarunkami. Moment ten wy-

wołął na salę ogólną wesołość i radość. Ogółem obdarzono około 500 osób. Niektórym osobom dostało się i różga od diabła, co pobudziło obecných do wzbuchów śmiechu.

Nastroj na uroczystości był bardzo miły. Podnosząco jeno że smutkiem, że — mimo zaproszenia — miejscowe duchowności do zgrupowania na czele, ze względu partyjnych, udziału w uroczystości nie wzięło.

Po uroczystości przystąpiło do Tow. Polek pod opieką św. Jadwigi nowych 35 członków, przyczem dalsze przyjmowanie nowych członków odroczone do dnia 13. bm., aby formalności, przy przyjmowaniu nie zakłócały nastroju bawiających się. Przyjmowanie nowych członków odbędzie się na posiedzeniu miesięcznym, które odbędzie się na 13. bm. o godzinie 4 po południu w sali p. Fromera.

Zwrócić tu Tow. Polek, które zorganizowały uzdrowisko — należy się serdecznie pożycować, że tak miła i niedzienna uroczystość, jak również ława zachęty w dalszej zgodnej pracy nad umocnieniem polskości na Śląsku. W tej żoźnej pracy „Szczęść im Boże”.

Ze świata katolickiego.

Mahometanie składają hołd misjonarzom katolickim.

Prekiet Apostolski w Ghardala, w ptn. Sacharze, Mngr. Nouet obchodził w listopadzie jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Do tej uroczystości przyłączyła się i gmina mahometañska ze szczepu Mdabik, która przez swego przedstawiciela naczelnika szczepu, złożyła adres hołdowny, w którym wyrażała radość i wdzięczność za prace misjonarzy, opiekujących się nie tylko katolikami, ale także wdowami i sierotami mahometan, a do swych szkół przyjmują również dzieci mahometañskie. Oryginalny ten adres zawiera następujące orzeczenie: „My, przedstawiciele szczepu Mdabik i wszyscy starzy i młodzi, niewiasty i dzieci i wszystkie istoty nasze, aż do psów naszych, żyjemy szczerze przywiązanie do Biskupa Nouet i jego misjonarzy.”

Ksiazd bohater nie przyjął nagrody.

Fundacja Carnegiego przeznacza co roku pewne nagrody za dokonane bohaterstwa. Kiedy podobna nagroda przyznano ks. Rudolowi Hodkowi, proboszczowi katolickiej parafii w Kewanee Wis. w Ameryce, w sumie 500 dolarów, — odmówił, polecając oddanie tych pieniędzy na cele oświatowe. (KAP.)

p. L. Koźmider z Bielszowic. W klasie poczęsteczki otrzymali: I. nagr. (303 pkt.) p. Cebulak z Pawłowa, II. nagr. (300 pkt.) p. Zaleźny z Bielszowic, III. nagr. (279 pkt.) p. Szymura z Bielszowic, IV. nagr. (276 pkt.) p. Kościński z Bielszowic, V. nagr. (258 pkt.) p. Bednorz z Bielszowic, VI. nagr. (231 pkt.) p. Pietrala z Pawłowa.

(K) Wystawa kanarków. W dniu 11 grudnia (b. raz) Związek Hodowców Kanarków Rozdzeń-Szpienice trzeora z rzędu wielką wystawę kanarków, w której biera udział znani hodowcy ptaków. Wystawa odbędzie się w Mysłowicach w lokalu p. Galwasa, Byrka i poza kanarkami uwzględniono w niej będzie dział innych ptaków, jak również dział artykułów niezbędnych przy hodowli ptaków. Z uwagi na to, że wymieniony związek należy do największych w Włocławku i że należy do niego starszy i doświadczeni hodowcy, którzy rozporządzają znakomitym materiałem hodowlanym, powyższa impreza dała rekolekcje, iż z poruczonego sobie zadania wywiąże się Związek ku zupełnemu zadowoleniu zwiedzających. Mając na uwadze trudności obecne stosunki, cenę wstępu wyznaczono tylko na 50 groszy od osoby. Cena więc tak miła, że poświęcenie tych kilkunastu groszy nie stoi w żadnym stosunku do tego, co w zamian będzie można skorzystać i zobaczyć na wystawie. Wystawa trwa od godz. 8 rano do godz. 8 wiecz.

Nowo otwarty

magazyn galanterii męskiej i damskiej po bardzo niskich cenach

F. Posamentier, Katowice, Zamkowa 1.

Z Królewskiej Huty.

(=) W dniach 11. i 18. bm. sklepy będą otwarte. Urząd policyjny Magistratu w Król. Hucie komunikuje, że w niedzielę, dnia 11. i 18. bm. od godz. 7 do godz. 9 przed południem i od godz. 12 w południe do godz. 6 wiecz. sklepy i składy na terenie Król. Hucie mogą być otwarte.

(=) Zaopatnienie żonatych bezrobotnych w węgiel na zimę. Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie wyzwa wszystkich zarejestrowanych żonatych bezrobotnych, niepozbierających zasiłki po odbiór kartek na węgiel. Kartki będą wydawane w biurze Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Głowackiego nr. 5. Odstąpienie 9. do poniedziałku, dnia 12. bm. w godz. od 9—3 pop. Ponadto komunikuje się, że we wtorek, 13. bm. w godz. od 9—3 pop. będą podczas kontroli bezrobotnych wydawane kartki dla wszystkich bezrobotnych, pobierających zasiłki. Zwraca się uwagę bezrobotnym na to, że o ile w wyżej wymienionych dniach bezrobotni nie odbiorą kartek na węgiel — późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Z Świętochłowickiego.

(S) Ze świata górników w Łagiewnikach. Święto patronki górników św. Barbary obchodzili górnicy z Łagiewnik i okolicy bardzo uroczysto i w podniosłym nastroju. W godzinach rannych załogi publicznych kopali zebrali się w swych cechowniach, skąd wyruszyli w olbrzymim pochodzie — na czele z orkiestrą — do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikary Paweł Lub na Uroczystym nabożeństwie z awstą, odpowiadając, że Kroska z Król. Huty. Nastroj dźwiatw oczekiwał wszystkich, a na pochwale należy zaznaczyć, że cały dzień ubiegł pod znakiem spokoju. Dla Panie Boże górnikom, aby corocznie w tak poważnym nastroju obchodzili swe święto.

(S) Z życia urzędników hutniczych w W. Hajdukach. W dn. 4. bm. odbyło się w sali p. Skorwidra w Włókach Hajdukach organizacyjne zebranie urzędników-Polek, zatrudnionych na hucie Bismarka i Falwy, celem zawiązania i niestępu stowarzyszenia, skupiającego wszystkich

Życie sportowe.

Sukces pięściarzy śląskich.

Kupka zwyciężyła na punkty Konarzewskiego. — Wieczorek i Wocka uzyskują wyniki nierozstrzygnięte.

Piątkowy wieczór bokserów przyniósł naszym pięściarzom największy dotychczas sukces, w postaci wspaniałego i zasłużonego zwycięstwa Kupki (B. K. S.) nad wielokrotnym mistrzem Polski Tomaszem Konarzewskim i dwiema nierozstrzygniętymi Wieczorka (B. K. S.) z Jurdziem (Union Łódź) i Wocki z Gierbichem z Krusze-Endor Łódź).

Tak wyniki walk, jako też i forma naszych pięściarzy dobitnie wskazują na to, że sport bokserstwa na Górnym Śląsku bujnie się rozwija i zdobywa coraz większe zastępy zwolenników. Zawody powyższe mimo silnej konkurencji, wytworzonej przez walki zawodowych zapasników, odbywały się w Mascotte, ścigając bardzo dużo widzów.

Wszystkie stoczne walki były bardzo interesujące, stały na wysokim poziomie sportowym i trzymały liczną zebraną widownię w niezwykłym napięciu.

Ostatnią walkę, zamykającą bogatą karierę sportową, stoczył Wilhelm Sнопек, pionier pięściarstwa polskiego, obecny kapitan związków O. Z. B. i współzałożyciel tegoż Wydziału. W dowód uznania za pracę położoną na polu sportu pięściarskiego w Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku, wręczył seniorowi bokserów polskich w imieniu zarządu Bokserskiego Klubu Sportowego p. Sadowiński, cenny upominek, zgłaszając go szczerymi słowami do dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

Jego ostatni start przyniósł mu świetne zwycięstwo nad jednym z czołowych bokserów niemieckiego Górnego Śląska, pozbawiając go z rękiem chlubnie, pokazał też nowej generacji bokserom, że walka w ringu trwa od gongu do gongu.

Niewątpliwie największy podarunek oddał weteranowi jego uczeń Kupka, uzyskując na pięknym zwycięstwie nad trzykrotnym mistrzem Polski Konarzewskim, tem samem dowiódł też młody i talentowany pięściarz, okupując wielką przyszłość, że nie wolno go lekceważyć, a na on nie tylko świetnie wprost warunki na wielkiego pięściarza, lecz walczy ze sercem.

Wyniki techniczne walk:

W wadze muszej: Wocka II (Katowice — Sokół) zwyciężył Synoczka (BKS) w 2 starciach przez k.o. W wadze koguciej zwyciężył Radwanski (BKS) w 2 rundzie po poddaniu s. W. H. S. (Sokół — Katowice). W półciężkiej — Górny (Boxing-Cl.) — Szymczek (BKS.), zwyciężył pierwszy na punkty. Woczek (Boxing-Cl.) pokonał Kobolka (BKS) na punkty. W wadze półciężkiej Seidel (Union Łódź) uzyskał zwycięstwo nad Wieczorkiem (BKS) nierozstrzygnięte. W wadze średniej Boksi (Kr. Huta) wyszedł z Denischem (RKS) również na remis. W półciężkiej — Sнопек II, stary weteran sportu pięściarskiego wystąpił w ringu po raz ostatni, bijąc na punkty S. S. munda (Bytom).

W wadze mieszanej, spotkanie Gierbicha (Krusche Enden) 140 lb. z Wocką (06 Myslowice) 168 lb. przyniosło nierozstrzygnięcie. W wadze ciężkiej Kupka pokonał na punkty Konarzewskiego (Union Łódź). Ostatni, któremu brakło treningu, lekceważył przeciwnika i to go zgubiło. Sedzował dobrze p. Klarowicz przy 800 widzach.

Boks.

Boksing Club Król. Huta urządza dziś 7 grudnia w Król. Hucie na sali w Hotelu H. R. Reden wielkie zawody bokserów, z udziałem sympatycznej drużyny bokserów Warty Poznań, która reprezentuje czołową klasę Poznania. Szczegółowy program walk przedstawia się następująco:

St. p. n. k. Poznań — Mocko Sokół II Katowice (Mistrz Polski 1927). Arski Poznań (Mistrz Polski 1927) — Klarowicz Król. Huta (Mistrz Woj. 1925). Baczkowski Poznań — Jekel Król. Huta (Mistrz Woj. 1927). Nowicki Poznań — Sнопек II Katowice (Mistrz Woj. 1926). Galler Vorwärts Breslau (Süddeutscher Meister 1925) — Kupka Katowice (Mistrz Woj. 1927). Dyrn Król. Huta — Spolek Król. Huta. Wiercok Katowice — Pyka Król. Huta. Kowalik Katowice — Gawlik Król. Huta. Kłocha Naprzód Lipny — Woczek Król. Huta. Ulf Krótowiec — Górny Król. Huta (Mistrz Polski 1927) Radwanski Katowice — Pyka Król. Huta (Mistrz Polski 1927).

mu, skąd koźmi przewieziono go do opatrunku w Rybniku. Dalsze dochodzenia za sprawami w toku.

Ż Tarnogórskiego.

(T) Wypadek przy pracach kanalizacyjnych. Przy pracach kanalizacyjnych w Lasowicach zdarzył się znów niesześciły wypadek. P. K. r. rura cementowa przyniosła jednemu robotnikowi nogę, kalecząc go poważnie.

Walki zapowiadają się ciekawie, szczególnie zainteresowanie wzbudza spotkanie Kupki z Gallerem, eks mistrzem poludniowo-wschodniej Niemiec.

K. S. Odra i Młasteczko — K. S. Śląsk I Tarn. Góry 1:1.

Zawody odbyły się o puchar powiatu tarnogórskiego na boisku w Tarn. Górach. W normalnym czasie zawody zakończyły się remisem wynikiem (1:1). Dlatego przedłużono zawody o 2X10 minut, w tym czasie uzyskali druż. Śląska zwycięską bramkę. Zawody były dość interesujące. Druż. Odry nie wykorzystała aż 2 jedenastek.

Ze światła stalowych bicepsów.

Walka Stiekker — Orłów powodem ciągłych awantur. — Willing pokonał Soursa. — Dział woszcze Willing będzie mógł dać ułcis swemu temperamentowi. — Śensacyjna walka amerykańska.

Turniej zapasniczy wchodzi w okres końcowy. Nadchodzą dwa dni przyniosą ostateczne rozstrzygnięcia, a zatem dowiemy się, kto sięgnie po 1-szą, 2-ą i 3-ą, i 4-ą, i 5-ą, i 6-ą, i 7-ą, i 8-ą, i 9-ą, i 10-ą, i 11-ą, i 12-ą, i 13-ą, i 14-ą, i 15-ą, i 16-ą, i 17-ą, i 18-ą, i 19-ą, i 20-ą, i 21-ą, i 22-ą, i 23-ą, i 24-ą, i 25-ą, i 26-ą, i 27-ą, i 28-ą, i 29-ą, i 30-ą, i 31-ą, i 32-ą, i 33-ą, i 34-ą, i 35-ą, i 36-ą, i 37-ą, i 38-ą, i 39-ą, i 40-ą, i 41-ą, i 42-ą, i 43-ą, i 44-ą, i 45-ą, i 46-ą, i 47-ą, i 48-ą, i 49-ą, i 50-ą, i 51-ą, i 52-ą, i 53-ą, i 54-ą, i 55-ą, i 56-ą, i 57-ą, i 58-ą, i 59-ą, i 60-ą, i 61-ą, i 62-ą, i 63-ą, i 64-ą, i 65-ą, i 66-ą, i 67-ą, i 68-ą, i 69-ą, i 70-ą, i 71-ą, i 72-ą, i 73-ą, i 74-ą, i 75-ą, i 76-ą, i 77-ą, i 78-ą, i 79-ą, i 80-ą, i 81-ą, i 82-ą, i 83-ą, i 84-ą, i 85-ą, i 86-ą, i 87-ą, i 88-ą, i 89-ą, i 90-ą, i 91-ą, i 92-ą, i 93-ą, i 94-ą, i 95-ą, i 96-ą, i 97-ą, i 98-ą, i 99-ą, i 100-ą, i 101-ą, i 102-ą, i 103-ą, i 104-ą, i 105-ą, i 106-ą, i 107-ą, i 108-ą, i 109-ą, i 110-ą, i 111-ą, i 112-ą, i 113-ą, i 114-ą, i 115-ą, i 116-ą, i 117-ą, i 118-ą, i 119-ą, i 120-ą, i 121-ą, i 122-ą, i 123-ą, i 124-ą, i 125-ą, i 126-ą, i 127-ą, i 128-ą, i 129-ą, i 130-ą, i 131-ą, i 132-ą, i 133-ą, i 134-ą, i 135-ą, i 136-ą, i 137-ą, i 138-ą, i 139-ą, i 140-ą, i 141-ą, i 142-ą, i 143-ą, i 144-ą, i 145-ą, i 146-ą, i 147-ą, i 148-ą, i 149-ą, i 150-ą, i 151-ą, i 152-ą, i 153-ą, i 154-ą, i 155-ą, i 156-ą, i 157-ą, i 158-ą, i 159-ą, i 160-ą, i 161-ą, i 162-ą, i 163-ą, i 164-ą, i 165-ą, i 166-ą, i 167-ą, i 168-ą, i 169-ą, i 170-ą, i 171-ą, i 172-ą, i 173-ą, i 174-ą, i 175-ą, i 176-ą, i 177-ą, i 178-ą, i 179-ą, i 180-ą, i 181-ą, i 182-ą, i 183-ą, i 184-ą, i 185-ą, i 186-ą, i 187-ą, i 188-ą, i 189-ą, i 190-ą, i 191-ą, i 192-ą, i 193-ą, i 194-ą, i 195-ą, i 196-ą, i 197-ą, i 198-ą, i 199-ą, i 200-ą, i 201-ą, i 202-ą, i 203-ą, i 204-ą, i 205-ą, i 206-ą, i 207-ą, i 208-ą, i 209-ą, i 210-ą, i 211-ą, i 212-ą, i 213-ą, i 214-ą, i 215-ą, i 216-ą, i 217-ą, i 218-ą, i 219-ą, i 220-ą, i 221-ą, i 222-ą, i 223-ą, i 224-ą, i 225-ą, i 226-ą, i 227-ą, i 228-ą, i 229-ą, i 230-ą, i 231-ą, i 232-ą, i 233-ą, i 234-ą, i 235-ą, i 236-ą, i 237-ą, i 238-ą, i 239-ą, i 240-ą, i 241-ą, i 242-ą, i 243-ą, i 244-ą, i 245-ą, i 246-ą, i 247-ą, i 248-ą, i 249-ą, i 250-ą, i 251-ą, i 252-ą, i 253-ą, i 254-ą, i 255-ą, i 256-ą, i 257-ą, i 258-ą, i 259-ą, i 260-ą, i 261-ą, i 262-ą, i 263-ą, i 264-ą, i 265-ą, i 266-ą, i 267-ą, i 268-ą, i 269-ą, i 270-ą, i 271-ą, i 272-ą, i 273-ą, i 274-ą, i 275-ą, i 276-ą, i 277-ą, i 278-ą, i 279-ą, i 280-ą, i 281-ą, i 282-ą, i 283-ą, i 284-ą, i 285-ą, i 286-ą, i 287-ą, i 288-ą, i 289-ą, i 290-ą, i 291-ą, i 292-ą, i 293-ą, i 294-ą, i 295-ą, i 296-ą, i 297-ą, i 298-ą, i 299-ą, i 300-ą, i 301-ą, i 302-ą, i 303-ą, i 304-ą, i 305-ą, i 306-ą, i 307-ą, i 308-ą, i 309-ą, i 310-ą, i 311-ą, i 312-ą, i 313-ą, i 314-ą, i 315-ą, i 316-ą, i 317-ą, i 318-ą, i 319-ą, i 320-ą, i 321-ą, i 322-ą, i 323-ą, i 324-ą, i 325-ą, i 326-ą, i 327-ą, i 328-ą, i 329-ą, i 330-ą, i 331-ą, i 332-ą, i 333-ą, i 334-ą, i 335-ą, i 336-ą, i 337-ą, i 338-ą, i 339-ą, i 340-ą, i 341-ą, i 342-ą, i 343-ą, i 344-ą, i 345-ą, i 346-ą, i 347-ą, i 348-ą, i 349-ą, i 350-ą, i 351-ą, i 352-ą, i 353-ą, i 354-ą, i 355-ą, i 356-ą, i 357-ą, i 358-ą, i 359-ą, i 360-ą, i 361-ą, i 362-ą, i 363-ą, i 364-ą, i 365-ą, i 366-ą, i 367-ą, i 368-ą, i 369-ą, i 370-ą, i 371-ą, i 372-ą, i 373-ą, i 374-ą, i 375-ą, i 376-ą, i 377-ą, i 378-ą, i 379-ą, i 380-ą, i 381-ą, i 382-ą, i 383-ą, i 384-ą, i 385-ą, i 386-ą, i 387-ą, i 388-ą, i 389-ą, i 390-ą, i 391-ą, i 392-ą, i 393-ą, i 394-ą, i 395-ą, i 396-ą, i 397-ą, i 398-ą, i 399-ą, i 400-ą, i 401-ą, i 402-ą, i 403-ą, i 404-ą, i 405-ą, i 406-ą, i 407-ą, i 408-ą, i 409-ą, i 410-ą, i 411-ą, i 412-ą, i 413-ą, i 414-ą, i 415-ą, i 416-ą, i 417-ą, i 418-ą, i 419-ą, i 420-ą, i 421-ą, i 422-ą, i 423-ą, i 424-ą, i 425-ą, i 426-ą, i 427-ą, i 428-ą, i 429-ą, i 430-ą, i 431-ą, i 432-ą, i 433-ą, i 434-ą, i 435-ą, i 436-ą, i 437-ą, i 438-ą, i 439-ą, i 440-ą, i 441-ą, i 442-ą, i 443-ą, i 444-ą, i 445-ą, i 446-ą, i 447-ą, i 448-ą, i 449-ą, i 450-ą, i 451-ą, i 452-ą, i 453-ą, i 454-ą, i 455-ą, i 456-ą, i 457-ą, i 458-ą, i 459-ą, i 460-ą, i 461-ą, i 462-ą, i 463-ą, i 464-ą, i 465-ą, i 466-ą, i 467-ą, i 468-ą, i 469-ą, i 470-ą, i 471-ą, i 472-ą, i 473-ą, i 474-ą, i 475-ą, i 476-ą, i 477-ą, i 478-ą, i 479-ą, i 480-ą, i 481-ą, i 482-ą, i 483-ą, i 484-ą, i 485-ą, i 486-ą, i 487-ą, i 488-ą, i 489-ą, i 490-ą, i 491-ą, i 492-ą, i 493-ą, i 494-ą, i 495-ą, i 496-ą, i 497-ą, i 498-ą, i 499-ą, i 500-ą, i 501-ą, i 502-ą, i 503-ą, i 504-ą, i 505-ą, i 506-ą, i 507-ą, i 508-ą, i 509-ą, i 510-ą, i 511-ą, i 512-ą, i 513-ą, i 514-ą, i 515-ą, i 516-ą, i 517-ą, i 518-ą, i 519-ą, i 520-ą, i 521-ą, i 522-ą, i 523-ą, i 524-ą, i 525-ą, i 526-ą, i 527-ą, i 528-ą, i 529-ą, i 530-ą, i 531-ą, i 532-ą, i 533-ą, i 534-ą, i 535-ą, i 536-ą, i 537-ą, i 538-ą, i 539-ą, i 540-ą, i 541-ą, i 542-ą, i 543-ą, i 544-ą, i 545-ą, i 546-ą, i 547-ą, i 548-ą, i 549-ą, i 550-ą, i 551-ą, i 552-ą, i 553-ą, i 554-ą, i 555-ą, i 556-ą, i 557-ą, i 558-ą, i 559-ą, i 560-ą, i 561-ą, i 562-ą, i 563-ą, i 564-ą, i 565-ą, i 566-ą, i 567-ą, i 568-ą, i 569-ą, i 570-ą, i 571-ą, i 572-ą, i 573-ą, i 574-ą, i 575-ą, i 576-ą, i 577-ą, i 578-ą, i 579-ą, i 580-ą, i 581-ą, i 582-ą, i 583-ą, i 584-ą, i 585-ą, i 586-ą, i 587-ą, i 588-ą, i 589-ą, i 590-ą, i 591-ą, i 592-ą, i 593-ą, i 594-ą, i 595-ą, i 596-ą, i 597-ą, i 598-ą, i 599-ą, i 600-ą, i 601-ą, i 602-ą, i 603-ą, i 604-ą, i 605-ą, i 606-ą, i 607-ą, i 608-ą, i 609-ą, i 610-ą, i 611-ą, i 612-ą, i 613-ą, i 614-ą, i 615-ą, i 616-ą, i 617-ą, i 618-ą, i 619-ą, i 620-ą, i 621-ą, i 622-ą, i 623-ą, i 624-ą, i 625-ą, i 626-ą, i 627-ą, i 628-ą, i 629-ą, i 630-ą, i 631-ą, i 632-ą, i 633-ą, i 634-ą, i 635-ą, i 636-ą, i 637-ą, i 638-ą, i 639-ą, i 640-ą, i 641-ą, i 642-ą, i 643-ą, i 644-ą, i 645-ą, i 646-ą, i 647-ą, i 648-ą, i 649-ą, i 650-ą, i 651-ą, i 652-ą, i 653-ą, i 654-ą, i 655-ą, i 656-ą, i 657-ą, i 658-ą, i 659-ą, i 660-ą, i 661-ą, i 662-ą, i 663-ą, i 664-ą, i 665-ą, i 666-ą, i 667-ą, i 668-ą, i 669-ą, i 670-ą, i 671-ą, i 672-ą, i 673-ą, i 674-ą, i 675-ą, i 676-ą, i 677-ą, i 678-ą, i 679-ą, i 680-ą, i 681-ą, i 682-ą, i 683-ą, i 684-ą, i 685-ą, i 686-ą, i 687-ą, i 688-ą, i 689-ą, i 690-ą, i 691-ą, i 692-ą, i 693-ą, i 694-ą, i 695-ą, i 696-ą, i 697-ą, i 698-ą, i 699-ą, i 700-ą, i 701-ą, i 702-ą, i 703-ą, i 704-ą, i 705-ą, i 706-ą, i 707-ą, i 708-ą, i 709-ą, i 710-ą, i 711-ą, i 712-ą, i 713-ą, i 714-ą, i 715-ą, i 716-ą, i 717-ą, i 718-ą, i 719-ą, i 720-ą, i 721-ą, i 722-ą, i 723-ą, i 724-ą, i 725-ą, i 726-ą, i 727-ą, i 728-ą, i 729-ą, i 730-ą, i 731-ą, i 732-ą, i 733-ą, i 734-ą, i 735-ą, i 736-ą, i 737-ą, i 738-ą, i 739-ą, i 740-ą, i 741-ą, i 742-ą, i 743-ą, i 744-ą, i 745-ą, i 746-ą, i 747-ą, i 748-ą, i 749-ą, i 750-ą, i 751-ą, i 752-ą, i 753-ą, i 754-ą, i 755-ą, i 756-ą, i 757-ą, i 758-ą, i 759-ą, i 760-ą, i 761-ą, i 762-ą, i 763-ą, i 764-ą, i 765-ą, i 766-ą, i 767-ą, i 768-ą, i 769-ą, i 770-ą, i 771-ą, i 772-ą, i 773-ą, i 774-ą, i 775-ą, i 776-ą, i 777-ą, i 778-ą, i 779-ą, i 780-ą, i 781-ą, i 782-ą, i 783-ą, i 784-ą, i 785-ą, i 786-ą, i 787-ą, i 788-ą, i 789-ą, i 790-ą, i 791-ą, i 792-ą, i 793-ą, i 794-ą, i 795-ą, i 796-ą, i 797-ą, i 798-ą, i 799-ą, i 800-ą, i 801-ą, i 802-ą, i 803-ą, i 804-ą, i 805-ą, i 806-ą, i 807-ą, i 808-ą, i 809-ą, i 810-ą, i 811-ą, i 812-ą, i 813-ą, i 814-ą, i 815-ą, i 816-ą, i 817-ą, i 818-ą, i 819-ą, i 820-ą, i 821-ą, i 822-ą, i 823-ą, i 824-ą, i 825-ą, i 826-ą, i 827-ą, i 828-ą, i 829-ą, i 830-ą, i 831-ą, i 832-ą, i 833-ą, i 834-ą, i 835-ą, i 836-ą, i 837-ą, i 838-ą, i 839-ą, i 840-ą, i 841-ą, i 842-ą, i 843-ą, i 844-ą, i 845-ą, i 846-ą, i 847-ą, i 848-ą, i 849-ą, i 850-ą, i 851-ą, i 852-ą, i 853-ą, i 854-ą, i 855-ą, i 856-ą, i 857-ą, i 858-ą, i 859-ą, i 860-ą, i 861-ą, i 862-ą, i 863-ą, i 864-ą, i 865-ą, i 866-ą, i 867-ą, i 868-ą, i 869-ą, i 870-ą, i 871-ą, i 872-ą, i 873-ą, i 874-ą, i 875-ą, i 876-ą, i 877-ą, i 878-ą, i 879-ą, i 880-ą, i 881-ą, i 882-ą, i 883-ą, i 884-ą, i 885-ą, i 886-ą, i 887-ą, i 888-ą, i 889-ą, i 890-ą, i 891-ą, i 892-ą, i 893-ą, i 894-ą, i 895-ą, i 896-ą, i 897-ą, i 898-ą, i 899-ą, i 900-ą, i 901-ą, i 902-ą, i 903-ą, i 904-ą, i 905-ą, i 906-ą, i 907-ą, i 908-ą, i 909-ą, i 910-ą, i 911-ą, i 912-ą, i 913-ą, i 914-ą, i 915-ą, i 916-ą, i 917-ą, i 918-ą, i 919-ą, i 920-ą, i 921-ą, i 922-ą, i 923-ą, i 924-ą, i 925-ą, i 926-ą, i 927-ą, i 928-ą, i 929-ą, i 930-ą, i 931-ą, i 932-ą, i 933-ą, i 934-ą, i 935-ą, i 936-ą, i 937-ą, i 938-ą, i 939-ą, i 940-ą, i 941-ą, i 942-ą, i 943-ą, i 944-ą, i 945-ą, i 946-ą, i 947-ą, i 948-ą, i 949-ą, i 950-ą, i 951-ą, i 952-ą, i 953-ą, i 954-ą, i 955-ą, i 956-ą, i 957-ą, i 958-ą, i 959-ą, i 960-ą, i 961-ą, i 962-ą, i 963-ą, i 964-ą, i 965-ą, i 966-ą, i 967-ą, i 968-ą, i 969-ą, i 970-ą, i 971-ą, i 972-ą, i 973-ą, i 974-ą, i 975-ą, i 976-ą, i 977-ą, i 978-ą, i 979-ą, i 980-ą, i 981-ą, i 982-ą, i 983-ą, i 984-ą, i 985-ą, i 986-ą, i 987-ą, i 988-ą, i 989-ą, i 990-ą, i 991-ą, i 992-ą, i 993-ą, i 994-ą, i 995-ą, i 996-ą, i 997-ą, i 998-ą, i 999-ą, i 1000-ą, i 1001-ą, i 1002-ą, i 1003-ą, i 1004-ą, i 1005-ą, i 1006-ą, i 1007-ą, i 1008-ą, i 1009-ą, i 1010-ą, i 1011-ą, i 1012-ą, i 1013-ą, i 1014-ą, i 1015-ą, i 1016-ą, i 1017-ą, i 1018-ą, i 1019-ą, i 1020-ą, i 1021-ą, i 1022-ą, i 1023-ą, i 1024-ą, i 1025-ą, i 1026-ą, i 1027-ą, i 1028-ą, i 1029-ą, i 1030-ą, i 1031-ą, i 1032-ą, i 1033-ą, i 1034-ą, i 1035-ą, i 1036-ą, i 1037-ą, i 1038-ą, i 1039-ą, i 1040-ą, i 1041-ą, i 1042-ą, i 1043-ą, i 1044-ą, i 1045-ą, i 1046-ą, i 1047-ą, i 1048-ą, i 1049-ą, i 1050-ą, i 1051-ą, i 1052-ą, i 1053-ą, i 1054-ą, i 1055-ą, i 1056-ą, i 1057-ą, i 1058-ą, i 1059-ą, i 1060-ą, i 1061-ą, i 1062-ą, i 1063-ą, i 1064-ą, i 1065-ą, i 1066-ą, i 1067-ą, i 1068-ą, i 1069-ą, i 1070-ą, i 1071-ą, i 1072-ą, i 1073-ą, i 1074-ą, i 1075-ą, i 1076-ą, i 1077-ą, i 1078-ą, i 1079-ą, i 1080-ą, i 1081-ą, i 1082-ą, i 1083-ą, i 1084-ą, i 1085-ą, i 1086-ą, i 1087-ą, i 1088-ą, i 1089-ą, i 1090-ą, i 1091-ą, i 1092-ą, i 1093-ą, i 1094-ą, i 1095-ą, i 1096-ą, i 1097-ą, i 1098-ą, i 1099-ą, i 1100-ą, i 1101-ą, i 1102-ą, i 1103-ą, i 1104-ą, i 1105-ą, i 1106-ą, i 1107-ą, i 1108-ą, i 1109-ą, i 1110-ą, i 1111-ą, i 1112-ą, i 1113-ą, i 1114-ą, i 1115-ą, i 1116-ą, i 1117-ą, i 1118-ą, i 1119-ą, i 1120-ą, i 1121-ą, i 1122-ą, i 1123-ą, i 1124-ą, i 1125-ą, i 1126-ą, i 1127-ą, i 1128-ą, i 1129-ą, i 1130-ą, i 1131-ą, i 1132-ą, i 1133-ą, i 1134-ą, i 1135-ą, i 1136-ą, i 1137-ą, i 1138-ą, i 1139-ą, i 1140-ą, i 1141-ą, i 1142-ą, i 1143-ą, i 1144-ą, i 1145-ą, i 1146-ą, i 1147-ą, i 1148-ą, i 1149-ą, i 1150-ą, i 1151-ą, i 1152-ą, i 1153-ą, i 1154-ą, i 1155-ą, i 1156-ą, i 1157-ą, i 1158-ą, i 1159-ą, i 1160-ą, i 1161-ą, i 1162-ą, i 1163-ą, i 1164-ą, i 1165-ą, i 1166-ą, i 1167-ą, i 1168-ą, i 1169-ą, i 1170-ą, i 1171-ą, i 1172-ą, i 1173-ą, i 1174-ą, i 1175-ą, i 1176-ą, i 1177-ą, i 1178-ą, i 1179-ą, i 1180-ą, i 1181-ą, i 1182-ą, i 1183-ą, i 1184-ą, i 1185-ą, i 1186-ą, i 1187-ą, i 1188-ą, i 1189-ą, i 1190-ą, i 1191-ą, i 1192-ą, i 1193-ą, i 1194-ą, i 1195-ą, i 1196-ą, i

V. Losowanie

8% listów zastawnych

Banku Gospod. Krajowego

W myśl 16. statutu przeprowadzono w dniu 30 listopada 1927 r. V. losowanie 8% listów zastawnych, opiewających na złote w zlocie.

Wylosowane zostały następujące odcinki:

A. po zł. w zł. 50 w obecnej równowartości a 1,72 po 86 złotych w zlocie Nr. 144, 350, 423, 528, 1071, 1084, 1289, 1409, 1418, 1428, 1757, 1998, 2105, 2164, 2165, 2226, 2880, 3174, 3615, 3802, 3855, 3915, 4026, 4310.

B. po zł. w zlocie 100.— w obecnej równowartości a 1,72 po 172 złotych w zlocie Nr. 347, 434, 550, 801, 968, 1216, 1253, 1535, 1779, 2512, 2566, 2602, 2688, 2824, 2827, 3025, 3140, 3178, 3240, 3261, 3383, 3440, 3840, 4092, 4161, 4391, 4418, 4579, 5183, 5194, 5200, 5275, 5458, 5872, 6215, 6243, 6802, 6962, 7040, 7196, 7247, 7396, 7661, 7943, 7985, 8086, 8317, 8318, 8533, 8651, 8785, 9266, 9336, 9349, 9517, 9582, 9769, 9907, 9950.

C. po zł. w zł. 500.— w obecnej równowartości a 1,72 po 860 złotych w zlocie Nr. 236, 1019, 1511, 1529, 1577, 1578, 1620, 2649, 2713, 2858, 2909, 2937.

D. po zł. w zł. 1.000.— w obecnej równowartości a 1,72 po 1.720.— złotych w zlocie Nr. 372, 601, 808, 863, 1067, 1102, 1216, 1702, 1838, 2205, 2475, 2552, 2908, 3480, 3989, 3997, 4111, 4688, 4804, 5060.

E. po zł. w zł. 5.000.— w obecnej równowartości a 1,72 po 8.600 złotych w zlocie Nr. 499, 577, 877, 1180, 1372, 1756, 1945, 2754, 2941, 3008, 3112, 3538.

Wyplata należności za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony pl. 31. grudnia 1927 r. tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących listów zastawnych odbywać się będzie w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz w Oddziałach Banku, począwszy od dnia 31 grudnia 1927 r., po ustaloną obecnie kursie 1,72 za jednego złotego w zlocie, za przedłożeniem odpowiednich odcinków względnie kuponów.

Lokalu

o 2 lub 3 pokojach

na biuro poszukujące od zaraz. Oferty składać do „Polski Zachodniej” dla „S. K.”

Na najlepsze wina krajowe

■ nagrodzone złotym medalem w Paryżu, Rzymie, Warszawie i ostatnio w Katowicach, poleca Skład fabryczny Kujawskich Wytwórni Win

H. Makowskiego
Katowice, ul. Kościuszkowski 2. - Tel. 163.
Sprzedaż po cenach fabrycznych. 2014

Kantorzystka

władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady od 1-go stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „Kantorzystka” do Adm. „Polski Zachodniej”. 2123

Poszukuje się w Królewskiej Hucie od 1. stycznia 1 większego lub 2 mniejszych

pokoi umeblowanych

z prawem używania kuchni dla małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia do Adminstr. „Polski Zachodniej” pod „Pokoje”. 2125

Sprzedaje

stolarnię z urządzeniem elektrycznym, oraz dom mieszkalny,

wóz pogrzebowy i do stolarki potrzebne maszyny. Objęty leży w dobrym położeniu i to na terenie przemysłowym. Oferty należy przesyłać do Adm. „Polski Zachodniej” pod „A. L. 100”. 2135

Witold Skarżyński

zaprysiężony rewizor i znawca księgowości

Katowice, Jagiellońska, L. 5. II. p.

Tel. 9-92 2109 9-92 2140

podejmuje się zakładania, prowadzenia i nadzorowania buchalterji. — Reorganizuje i uporządkowuje zaniedbane buchalterje. — Zestawia bilanse handlowe i dla celów podatkowych, jak również przeprowadza wszelkie ekspertyzy i prace wchodzące w zakres buchalterji. 2140

Rutynowany

Kupiec Przemysłowy

Dyrektor wielkiej firmy Handlowo-Przemysłowej na Górnym Śląsku pracującej z ciężkim przemysłem **poszukuje osoby** w kraju lub na wyjazd (ew. dla pracy zewnętrznej). Pracował na stanowiskach samodzielnych w przemyśle metalowym, automobilowym, maszynowym i węglowym w Niemczech, Francji, Włoszech i Polsce. Przeprowadził z najlepszym sukcesem organizację sprzedaży eksportowej. Zna język niemiecki, polski, francuski, oraz co najmniej włoski i angielski. Dzielną sprzedawcą. Łaskawe oferty uprasza się do Adm. „Polskiej Zachodniej” pod „Rutynowany”. 2107

Tel. 2390 **Jan Erbach** Tel. 2390
mistrz tapicerski i dekorator
Katowice, ul. Górnicza 8

poleca z własnego warsztatu meble klubowe w skórze, gobeliny i pluszu, kanapy, leżanki, materace. — Dla urzędników Państwowych i komunalnych znaczne ustępstwa. 1722

Brykiety
Wegiel
Drzewo do rozpalań
1920 w wiązkach dostarcza bezpłatnie do domów

Karol Haase
ul. Jagiellońska 7

Wróciłem 2118
Dr. Ehrenfried
Naczelnik brackiej kliniki usznej

Lekarz fachowy dla chorób uszu, nos, górnych dróg oddechowych i pokarmowa
ul. Francuska 34 ul. Szafaranka 9
10-12 3-5

Z powodu rozpoczęcia produkcji filmowej zniżył zatrudnienie w wytwórni osób

20-tu uczniów

w dziele produkcyjnym, laboratoryjnym i fotograficznym. Zgłoszenia tylko z rodzicami lub prawnymi opiekunami między 9 — 12 przedpołudniem w Generalnej Dyrekcji „Espelfilm” w Katowicach ulica 3-go Maja 2. 2133

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „Polska Zachodnia”

Za wiersz m. m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł. w tekście 0,80 zł. za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi w tekście 0,80 zł. poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł. dla poszukujących pracy 0,10 zł. matrymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Dla zorientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy iż jeden m. m. oznacza wysokość ogłoszenia w m. m., że następnie tam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m. m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwóm łamom pozatekstowym t j 70 m. m. — Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługujące jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzone w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

POINT BLEU
(NIEBIESKI PUNKT)

NAJLEPSZA SŁUCHAWKA



Najlepsza słuchawka obecnych czasów dla odbioru nawet najsłabszych radjosygnalów. Najwyższa czułość, szlachetność tonu i silna głosi. Nadzwyczajna lekkość należy do specjalnych zalet słuchawek „POINT BLEU”. Przy precyzyjnym nastawianiu tych słuchawek słyszycie wszystko, słyszycie dobrze!

8.000 Ohm. Do nabycia we wszystkich składach radjoprętu. 8.000 Ohm.

81x69a ZAKŁADY FABRYCZNE
IDEAL RADIO ::: KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY L. 5c (SIENNA 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Kino Apollo

Katowice

Hrabiego Lwa Tolstoja

największe dzieło mistrzowskie p. t.

Zmartwychwstanie

Wielki dramat życiowy w 10 aktach,

W rolach głównych:

Rod-La Roque, Dolores-Del Rio

Unieważniam

zawieszki wojskowej i kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Piotrków na nazwisko Stefn Marygasiński. 2139

KINO KAMMER

Katowice, Kochanowskiego

V odczesny dramat erotyczny!

Dama bez zastępy

W rolach głównych:
Lili Dagover, Gösta Ekman, Karin Swarén
jako nadprogram po raz pierwszy w Katowicach:
Rewia wojsk polskich
w dniu 11 listopada 1927 r. w Warszawie przed Marszałkiem
Józefem Piłsudskim
z okazji uroczystego obchodu odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. 1618

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Wenzel Edward Wetnowiec. 2124

Sklep

duży do wynajęcia ul. Młyńska 22. Wiedomość u gospodarza między godz. 14—15.

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____